Nr 284. Dnia 19 grudnia. Piątek. Dnia 7 (19) grudnia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Faustyny Wdowy.
Jutro: Ś. Teofila Męczennika.
Niedziela: Ś. Tomasza Apostoła.
Poniedziałek: ŚŚ. Zenona i Flawiana MM.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8 | Długość dnia godzin 7 minut 38
Zachód „ „ 3 „ 47 | Ubyło „ „ 9 „ 5

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Wiktorji Panny Męczenniczki.
Środa: *Wigilja.* ŚŚ. Adama i Ewy.
Czwartek: NARODZENIE CHRYSTUSA PANA. — Ś. Anastazji M.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-tej rano, odbędzie się w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu ku czci Najsłodszego Serca Matki Bożej.

O godzinie zaś 10-tej odbędzie się tamże solenna Wotywa ku czci Najświętszej Marji Panny loretańskiej przed Jej ołtarzem w kaplicy.

Obecny stan targów zbożowych.

—zl— Bez żadnej wątpliwości skonstatowanym został w roku bieżącym powszechny nieurodzaj, a przynajmniej słaby urodzaj zbóż; dowodów na to przytaczać nie potrzeba, dość tylko przypomnieć choćby widmo głodu tu i owdzie ukazywać się zaczynające.

Wobec tego wielkiej wagi faktu koniecznem jest rachować się ściśle z potrzebami i produkcją i bacznie zważać na wyniknąć ztąd mogące skutki.

W myśl tej zasady, o ile to było tylko możliwem, staraliśmy się czytelnikom naszym dostarczać wiadomości prywatnych i urzędowych o ostatecznym rezultacie zbiorów w gubernjach Królestwa polskiego.

Zbiory te w ogóle są średnie lub mniej nawet niż średnie.

Tutaj zaś czujemy się w obowiązku podać konsyderacje ogólne o stanie obecnym targów zbożowych w Europie i za Oceanem, na wiarę jednej z najgodniejszych wiary powag ekonomicznych, a mianowicie pisma *Economiste français*, redagowanego, jak wiadomo, przez znanego prof. Leroy Boilieu.

Organ ten wielokrotnie wypowiadał pełne wytrawności sądy i zawsze odznaczał się głęboką znajomością faktów.

Podług *Economiste*, najznaczniejszym producentem zbóż są obecnie Stany Zjednoczone północnej Ameryki, które wydawały rocznie do 150 miljonów hektolitrów ziarna.

W roku bieżącym jedynie Ameryka nie uległa klęsce nieurodzaju i pomimo wszystko zbiory w Stanach Zjednoczonych dochodzą wskazanej wyżej cyfry; widoczna więc, że nietylko nie zbraknie tam zboża, ale spichrze amerykańskie będą mogły zasilić Europę w tych rozmiarach, jak to się zwykle dzieje, lub nawet w wyższych.

Pierwsze miejsce po Stanach Zjednoczonych ze względu na absolutną cyfrę produkcji zajmuje Francja wydająca średnio do 102½ miljonów hektolitrów; prawie cała tę ilość Francja spożywa zwykle sama.

W roku bieżącym urodzaj był tam znacznie niższy aniżeli średni, zebrano bowiem zaledwie 76 miljonów hektolitrów zboża.

Nie wystarczy to nawet na wewnętrzne spożycie.

Dalej idzie Rosja, w której również urodzaj był niższy aniżeli średni; zazwyczaj wydaje ona 80 miljonów hektolitrów, w tym zaś roku otrzymano zaledwo 70 mil.

W liczbie pozostałych państw europejskich tylko Austro-Węgry i Włochy mogą wywozić nieznaczny nadmiar swej produkcji, lecz i tam również zbiory były mniej niż średnie.

We Włoszech zamiast 39 mil. hektolitrów zebrano tylko 30, a w Austro-Węgrzech otrzymano zamiast 34 miljonów zaledwo 28.

Wszystkim innym państwom zazwyczaj własny urodzaj nie wystarcza i muszą one kupować zboże od wskazanych wyżej, a także w drobnych ilościach z Algieru, Kanady, Australji i Egiptu, jeżeli tylko koszta transportu w danej chwili nie są stosunkowo nazbyt znaczne.

W ogóle jeżeli Francja, Rosja, Austrja i Włochy, główni dostarczyciele zboża dla Europy, sami jak to widzimy zaledwo własne zaspokoić mogą potrzeby — wynika ztąd znaczny brak.

Brak ten na wszystkich targach Europy dochodzi obecnie, w porównaniu ze średnią cyfrą produkcji, do 90 miljonów hektolitrów.

Na pokrycie tego niedoboru wystarczyć do pewnego stopnia muszą Stany Zjednoczone, które zazwyczaj przywożą do Europy 30 do 60 miljonów hektolitrów, w obecnym jednak roku będą musiały dostawić daleko więcej zboża; Rosja, która zazwyczaj wywozi od 15 do 20 miljonów hektolitrów, obecnie będzie mogła przeznaczyć na eksport, bez względu na nieopatrzność właścicieli ziemskich i silne prądy spekulacyjne, zaledwo około 15 miljonów.

Powyżej wskazaliśmy stosunkową do poprzednich lat cyfrę potrzeb całej Europy; obecnie zająć się musimy absolutnemi cyframi potrzeb różnych krajów.

Anglja, która zwykle kupuje 35—45 miljonów hektolitrów zboża, w roku bieżącym będzie potrzebowała 50 z górą.

Francja dla zrównania swych potrzeb wymaga koniecznie 20 miljonów hektolitrów przywozu; połowa tego została już importowana, brak jeszcze połowy.

Ile zapotrzebują inne państwa, na razie odpowiedzieć trudno, — w każdym razie zapotrzebowanie to będzie znaczne i wiosna obiecuje być ciężką.

Doroczna strawa maluczkich.

—Y— Doroczna strawa maluczkich, jedyny niemal ich zasiłek duchowy—to *kalendarz.*

Nawet ci, którzy przez rok cały nie są w stanie wydać kilkunastu groszy na książeczkę jakąś, na nowy rok kupują zwykle kalendarz, racząc się tem co owe najpopularniejsze publikacje zawierają.

Czy jednakże zawierają one światło prawdziwe i pokarm zdrowy?

Odpowiedź na to chcemy dać właśnie w krótkim przeglądzie kalendarzy popularnych, czyli tak zwanych *złotówkowych*, jakie głównie dla mas są przeznaczone, a jakich dość pokaźną liczbę mamy pod ręką.

Od kalendarza popularnego wymagamy wiele i mamy do tego ważne powody.

Naprzód kalendarz—jak wspomnieliśmy—jest jedyną prawie strawą duchową tych, którzy jej przez rok cały łakną, a powtóre, że przy trudnych warunkach oświaty, w ogóle każdy środek mający nieść światełko powinien być zużytkowanym w sposób możliwie najpłodniejszy.

Z tej zasady popularność kalendarza powinna być uważana jako jeden z ważnych środków oświaty i dlatego należy żądać bezwarunkowo, aby *każda* z tych złotówkowych publikacyj zawierała treść zdrową i pożywną.

Niestety, ważny ten wzgląd jest najczęściej pomijanym w rzeczywistości.

Większość panów wydawców *„robiąc“* kalendarze z roku na rok według raz ukutej rutyny, nie pyta jaki z ich wydawnictw będzie pożytek.

I w tym roku mamy kalendarzy popularnych co najmniej kilkanaście; pisać o wszystkich nie możemy, a nawet powiedzmy otwarcie, nie chcemy, bo... nie warto.

Lecz jeżeli kalendarze mają służyć rzeczywiście za jeden z ważniejszych środków oświaty, to tem bardziej z pomiędzy licznych zlepków elukubracyj należy najpierw wyróżnić te wydawnictwa, które na to istotnie zasługują, lub też które wyrobiły już sobie największą popularność.

Słuszność tedy nakazuje nam wspomnieć najpierw o *„Kalendarzu rodzinnym“*.

Wydawany przez lat 20 pod firmą Jaworskiego, wyszedł w tym roku nakładem młodego pracownika fachu księgarskiego p. Aleksandra Wizboka i z przy-

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 283)

Nie podobało się to podkomorzance i kilka razy porzuciwszy mnie podbiegła do panny Barbary, ale w końcu, gdym ja doganiał znowu, poszła już obok mnie, ze spuszczonemi jak zawsze oczyma.

Miałem dawno ochotę ją o ten klasztor zagadnąć, więc nie wiele myśląc, powiadam:

— Proszę panny podkomorzanki dobrodziejki, czy to prawdą może być co ja słyszałem, że jakoby panna Felicjanna zamierza do klasztoru?

— A któż to panu mówił?—spytała.

— A ciocia Motuńska.

Zamilkła trochę, potem zaś odpowiedziała:

— Cóż w tem by było dziwnego i złego?

— A już, przyznam się — odparłem ogniście — dali Bóg że panny podkomorzanki do klasztoru szkoda, niechajby sobie szły kulawe i krzywe i stare.

Uśmiechnęła się.

— Cóż to pan Panu Bogu chcesz wybiorki oddawać?—rzekła.—A możesz być szczęśliwsze życie jak klasztorne? Jam tam parę lat przebyła, w takiej świętej ciszy i spokoju, w takiej mogę powiedzieć szczęśliwości, iż nie wiem czy kiedy równie już będę szczęśliwą.

— A! jak Boga kocham! — zakrzyknąłem — pani podkomorzyna nie miałaby litości nad córką, gdyby ją za klauzurę, z za której świata nie widać, puściła— to się nie godzi. Ma Pan Bóg dosyć takich co Go chwalą, a jušci Go i bez klasztoru też chwalić i służyć Mu można. Po cóż klasztór??

Spojrzała na mnie nieśmiało panna, a ja jakoś tak byłem uzuchwalony, żem się odważył powiedzieć:

— Słowo daję, jak panna Felicjanna zostanie mniszką, to ja kapucynem!

Rozśmiała się.

— Złyby z niego był kapucyn—rzekła—ale z tych rzeczy lekko żartować się nie godzi.

— No, więc, bez żartu—dodałem—mnie panny podkomorzanki żal by było, że nie mogę powiedzieć jak.

Żeby nie panna Barbara, która obróciwszy się do nas rozmowę tę przerwała, byłbym pewnie coś powiedział wyraźniejszego, bom się już był śmiertelnie rozkochał, tylkom się za język ukąsił.

Potem już w czasie przechadzki nie przyszło do mówienia ani o klasztorze, ani o moim afekcie z którego m się chciał zaraz jej spowiadać. Zgadało się o wsi, o życiu wiejskiem i panna Felicjanna wydała się z tem że na wsi by żyła ochotniej niż w mieście, gdzie ją ciągle strachy jakieś od ludzi ogarniały.

Jam też narzekał na miasto, że to jest zguba duszna, bom wszystkie moje nieszczęścia jemu przypisywał.

Ciotki choroba trwała dni kilkanaście, bo róża się dwa razy wracała, moje ręce pogoiły się jakoś z łaski panny podkomorzanki, a ja z łaski tych moich rąk mogłem się choć cokolwiek zbliżyć do panny Felicjanny. I była dla mnie, nie mogę powiedzieć, jakby siostra rodzona, tylko żem się jej bał. Jak spojrzała, bywało, na mnie a ostro — wnet mi buta odchodziła.

Już tedy podkomorzanka tylko kiedy niekiedy przychodziła się o ciotkę dowiadywać. Tęskno było bez niej.

Raz, kiedy siedzę przy łóżku ciotki, a właśnie panny Felicjanny nie było, jakoś westchnąłem, aż starościna spojrzawszy na mnie — rzecze:

— Coś wzdychasz a oczkujesz za podkomorzanką. Ej! widzę ja to, widzę. Mijając to że ona zawsze o klasztorze roi, ale co tobie w głowie, żebyś ty śmiał nawet myśleć o niej?

Jakby mnie zimną wodą oblała.

— Bałamut jesteś, płochy jak wszyscy mężczyzni. Niewiele czasu miałeś na swobodzie, a ile to już było projektów? Zaręczyny z tą paskudną strażnikową, od której ledwiem cię ja wyratowała — a pono i innych bałamuctw kilka było, o których Szarakowski mi powiadał!! I temu toby się chciało takiego kwiatuszka jak ta śliczna Felisia.

Tyś na nią i spojrzeć nie wart. Ja ci to umyślnie mówię, żebyś daremnie głowy sobie nad tem nie łamał.

W sam raz dla ciebie będzie podsędkowa ta przysadzista, rumiana — wiesz —co to ją widujesz w kościele. Ta po matce musi mieć dobrą siłę w ręku, żeby jegomości na cuglach trzymała.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

jemnością powiedzień to możemy, że na tej zmianie wydawcy nic nie stracił, jeżeli nie zyskał.

Oprócz zwyczajnej części informacyjnej i kalendarzowej, „Kalendarz rodzinny“ zawiera między innemi dwa godne wzmianki artykuły literackie; jeden obejmuje krótko lecz starannie napisany życiorys biskupa krakowskiego ks. Albina Dunajewskiego, drugi zawiera (z portretem jubilata) opis jubileuszu Kraszewskiego.

Udatnie jest przytem napisanym obrazek z życia ludu wiejskiego p. t. „Zapusty“, a zwłaszcza bardzo właściwe znalazł miejsce w kalendarzu popularnym artykuł „O święceniu niedzieli“.

W ogólności w „Kalendarzu rodzinnym“ znać staranny dobór treści i tę poczciwą myśl przewodnią, która pociągając czytelnika, budzi w nim podnioślejsze uczucia.

Z kolei dobrze się prezentuje „Kalendarz powszechny“.

Jest tu między innemi udatny wierszyk p. Ludwika Niemojowskiego, ale głównie zasługuje na zaznaczenie „Przegląd roczny“ (od 1-go lipca 1878—1879 roku).

Niegdyś rubryka ta była starannie dosyć prowadzoną w dużym kalendarzu illustrowanym Jaworskiego; od czasu jednak jak pożyteczne to wydawnictwo zostało zaniechanem, rubryki wspomnionej nie spotykamy w żadnym innym kalendarzu, a ma ona tę przedewszystkiem wartość, że czytelnikowi daje pewien obraz życia umysłowego i społecznego w ciągu doby rocznej.

„Przegląd“ w „Kalendarzu powszechnym“ nie jest jeszcze dość pełnym i dokładnym; niemniej jednak znać tu dobre chęci, przy których rubryka wspomniona może być ulepszoną i nadać kalendarzowi tem większą wartość.

Zdawałoby się, że względnie najlepszą redakcją powinienby się odznaczać „Kalendarz ludowy“ *Zorzy*, tymczasem z żalem spostrzegamy, że tak nie jest niestety.

Redakcji *Zorzy* szło widocznie więcej o zadrukowanie kilku arkuszy, niż o korzyść czytelników, dla których wydawnictwo jest przeznaczonem.

Bo pytamy jaki pożytek nasz włościanin odniesie z artykułu np. o „zjawiskach przyrody“, skoro objaśnienia, jakie tu daje autor, mogą raczej mącić pojęcie.

Tak np. mówiąc o powietrzu (str. 2), autor objaśnia: „powietrze jest płynem złożonym, albowiem wykryto w nim trzy główne pierwiastki nazwane *gazami*, to jest *wodoród*, który wchodzi w trzech częściach w skład powietrza, *kwasoród* czyli tlen i kwas węglowy etc.“

Z tego to ów „chłopek“ czytający kalendarz ma zrozumieć co jest powietrze, nie słyszawszy nic przedtem co to jest ów tlen, wodoród i t. p., ani też w ogólności co to są gazy?!

Takie mniej więcej są wszystkie „objaśnienia o zjawiskach przyrody“, a czy one mogą się nazwać *objaśnieniami*, łatwo osądzić z powyższego ustępu.

Jedyną ozdobą treści „Kalendarza ludowego“ jest, a raczej mogłoby być wspomnienie (z portretem) o Mickiewiczu; ale artykulik ten jest tak znów napisanym, że czytelnicy niewiele się z niego o nieśmiertelnym wieszczu mogą dowiedzieć.

W ogóle smutnieby się przedstawiała sprawa oświaty ludu, gdyby lud ten, łaknący rzeczywiście światła, takie tylko dostawał wydawnictwa!

„Kalendarz obrazkowy“ („pamiątka z Częstochowy), wychodzący już od lat kilku pod redakcją pana B. Grabowskiego, ma dwie dobre strony.

Najpierw, że wychodzi w miejscu ściągającem największe masy ludu, a powtóre że pan G. dokłada widocznie szczerych starań, aby wydawnictwo uczynić pożytecznem.

Dowodem tego między innemi artykuliki takie jak np. „lekarz i gmina“ „powietrze i oddychanie“ etc.

Natomiast „Kalendarz popularny“, nazwany niezbyt właściwie „przyjacielem domu“, jest dziwnie ubożuchnej treści, a obok tego że ma on głównie na celu rodzaj propagandy w duchu protestanckim, odznacza się tak fatalnym językiem, iż życzylibyśmy mu szczerze, aby nie dostawszy się do rąk czytelników nie umiejących odróżniać ziarna od plewy, spoczął sobie „spokojnie na pułkach księgarskich“.

Wreszcie o „Kalendarzu domowym“ jak o ryczywole przemilczeć wolę“, lub co najwyżej powiedzieć: „biedny języku polski! na jakież ciężkie plagi skazują cię bezimienni literaci *in spe* piszący tak np.:

„Trzeba pomagać dzieciom (Kalend. domowy str. 76) do rozpoznawania tych dwóch rzeczy i tym końcem pochwalić je równie, gdy potrafią *uniknąć przed nieszczęściem* (!), którego się ustrzedz można, jak gdy ulegają nieuchronnej potrzebie“ (!?).

W ogólności więc jak widzimy panowie wydawcy kalendarzy *złotówkowych*, z nader małemi wyjątkami, niewiele jak wspomnieliśmy dbają o to czy kalendarze ich będą pożyteczne, byleby były *jaknajtaniej* wydrukowane i rozprzedane.

Jest to fakt godzien uwagi i pewnej kontroli ze strony publiczności światlejszej, boć wydawnictwa owe, to jedyna powtarzamy strawa duchowa licznej rzeszy... maluczkich.

P. M. Derynżanka w Pradze.

Występy gościnne warszawskiej artystki na czeskiej scenie w Pradze wywołały tyle objawów uznania i życzliwości dla tej sztuki którą przedstawia, dla tego słowa którem przemawia, że nabrały one dla nas cechy objawu, przerastającego powodzenie talentu.

Tak sądząc ten fakt, którego tyle odgłosów dobiega nas ze stolicy Czech, podajemy choć w najzwięźlejszem streszczeniu głosy celniejszych dzienników praskich o pierwszym występie p. Marji Derynżanki w teatrze czeskim.

Slovanské Listy piszą:

„Wczorajszem wystąpieniem znakomitej artystki polskiej na scenie czeskiej, odniosła dawno poruszana, ale rzadko kiedy dotąd skutkiem wieńczona myśl zbliżenia się na polu sztuki i literatury słowiańskiej, świetne i wiele obiecujące zwycięztwo. Publiczność nasza przyjęła gwiazdę warszawską z niepamiętnym w Pradze zapałem... grze jej towarzyszyła ciągła burza oklasków. Za pojawieniem się uroczego gościa na scenie posypały się do stóp jej laurowe wieńce i wspaniałe bukiety, kosztownemi wiązane wstęgami. Wieńce pochodziły, wedle błyszczących na wstęgach napisów, od stowarzyszenia „*Slavii*“, od „Czytelni akademicznej“, polaków zamieszkałych w Pradze, „czeskich tłómaczy polskiego języka“, literatów czeskich, „*Umeleckej Besedy*“ i *Société française*. To było serdeczne przywitanie, ale te burze oklasków i okrzyki „*Slava*“, które towarzyszyły każdemu wystąpieniu dalszemu warszawskiej tragiczki, a zwłaszcza scenie, w której Julja pije usypiający napój, to był już hołd uniesienia, które wywołała wspaniała gra artystki. Pierwszy krok do zbliżenia się dwóch teatrów pod najszczęśliwszą zrobiony więc wróżbą... Fakt ten budzi w nas otuchę, ze i nasza Muza ojczysta pomknie kiedyś do sąsiedniego kraju, który nam w Marji Derynżance miłego przysyła zwiastuna przyszłej wzajemności.

Taż gazeta pisze o wystąpieniu panny D. we „Faušcie“ Goetego.

„Wczorajszy występ polskiej artystki zamienił się znowu dla niej w niezapamiętany wśród chłodnej Pragi tryumf... Ale słowa nasze, pragnące uwielbiać talent artystki, nie zdołają zmierzyć się z orkanem oklasków, który towarzyszył grze jej, a z którym umiał się zmierzyć chyba tylko głos potężny artystki, wydzierający się z piersi Małgorzaty w scenie więziennej. Od czasu wielkiej Nieman-Seebach nie widzieliśmy tej sceny granej z taką siłą i genjalnością. Zamarł nam oddech w krtani i długo też trwało, zanim po zapadnięciu kortyny, osłupieni potęgą gry słuchacze zdołali wybuchnąć we frenetyczne „*Slava*“. Sceną tą stanęła panna D. na najwyższym szczeblu dramatycznej sztuki. Dzięk siostrzanej Warszawie za tak miłe pozdrowienie braterskie“.

Narodni listy piszą:

„Marja Derynżanka święciła wczoraj w szekspirowskiej Julji prawdziwy tryumf, co znaczy wiele, jeżeli przypomnimy, że u nas Julję gra znakomita Sklenarzowa-Mala“.

Po obszerniejszym rozbiorze pojęcia bohaterki przez pannę D. pisze krytyk:

„Gra artystki przypomina mistrzów szkoły włoskiej wulkaniczną siłą ognia i misternością wykończenia najsubtelniejszych przejść i odcieni“. Obszernemi słowy skreślony tu wizerunek zewnętrzny tego wieczoru. Sala przepełniona najwytworniejszą publicznością czeską i niemiecką, jaką poszczycić się może „królewska Praga“; na wszystkich twarzach wyraz rozgorączkowania i zapału; potęgą wrażeń artystycznych nastrajał jeszcze wyżej polot sympatji dla przedstawicielki pobratymczej ludności... Co chwila grzmoty oklasków i okrzyki „*Slava*“. Artystka 22 razy jawiła się z dziękczynnym ukłonem przed publicznością. Zapał przedarł się poza ściany teatralnej sali. Tłumnie zgromadzona młodzież akademicka otoczyła powóz, czekający na artystkę i powitała ją znowu grzmiącemi okrzykami“.

Pokrok zaczyna swą w tonie zachwytu dla gry, jak mówi, „mistrzowskiej“ utrzymaną recenzję od położenia silnego nacisku na doniosłość zbliżenia się na polu intelektualnem.

Następnie przyznaje artystce naszej wszelkie przymioty, uzdolniające ją do dźwigania wszelkich zadań sztuki tragicznej, „powabną postać, wyraziste i pełne duchowej energji oblicze, gorący temperament, inteligencję w samodzielnem pojęciu roli, zmysł dla szczegółów organicznie wiążących się w uroczą fikcję ideału, moc i prawdę uczucia, wzorową deklamację i wysoko rozwiniętą a dziwnie szlachetną mimikę.“

Niemiecka *Politik* podnosi przedewszystkiem „nadzwyczajną prostotę i naturalność“ gry i wymowy polskiej artystki, która nawet cudzoziemców „zachwyca i porywa“; artystyczny jej temperament tchnie południowym ogniem, jak u Adelaidy Ristori i Salviniego.

„Julja panny D.—słowa *Politik*—„miała w swych żywych i gwałtownych akcentach namiętności prawdziwy koloryt córki werońskiego magnata.“

Szczególnie zastanawia się krytyk nad „wypracowaną po mistrzowsku w szczegółach sceną wypicia napoju, w której uderzyła o tak potężne akcenty tragicznej namiętności, jakie wielkim artystom w wyjątkowych chwilach miewać się zdarza.“

Politik wyraża się też o pannie D. w sposób nacechowany najwyższem uznaniem jej talentu, nazywając ją „naszym dostojnym gościem“ (*unser illustre Gast*), i „wielbioną artystką“ (*die gefeierte Künstlerin*).

Urzędowa *Die Epoche* kończy swą recenzję temi wymownemi słowy:

„Wyznajemy po prostu, iż artystka polska pod każdym względem nas olśniła.“

Zdania te krytyków niemieckich, pisanych w mieście, znanem z wysokiego poziomu inteligencji, przez którego scenę przesuwa się cała plejada znakomitości germańskiego teatru, budzą ciekawość, jakiby też był wynik porównawczy zetknięcia się w ogóle sztuki aktorskiej polskiej z tamtejszą?

„*Sie hat uns geblendet!*“—pisze krytyk niemiecki o pannie D., która stanęła przed publicznością cudzoziemską z naszą rodzimą wiarą artystyczną, z prawdą, naturą i szlachetnym układem naszej sztuki scenicznej.

To „olśniło“ praskich niemców...

Jakże bliskiem przypuszczenie, że tkwi w naszej sztuce dramatycznej ten pierwiastek siły żywotnej i to szlachetne odczucie zdrowego ideału, który, zmierzywszy się z artystycznemi kierunkami za granicą, mógłby z międzynarodowego turnieju wyjść zwycięzko.

W cokolwiek się też rozwinie to prawdopodobne w przyszłości współzawodnictwo, wdzięczni jesteśmy młodej a utalentowanej artystce, że poniosła ojczystą mowę na pobratymczą scenę i że obudziła tam poszanowanie dla tej gałęzi sztuki rodzimej.

DAR CYGANKI.

Widzisz ten wazon nie piękny z pozoru
I krzew ten, nawet w liście nie bogaty?..
W dzień mych urodzin cyganka przed laty
W darze go matce przyniosła do dworu.

I rzekła: „Boskich rozrządzeń nikt nie wie,
Nikt dziecka twego nie widzi żywota.
Lecz gdy mu błyśnie szczęścia chwilka złota,
Zakwitnie czarna róża na tym krzewie.“

Odtąd w pogodnych dniach wśród walk i burzy,
Tworząc piosenkę lub u stóp kochanki,
Pilnie spoglądam na ten dar cyganki,
Lecz dotąd jeszcze nie widziałem róży.

Posłuchaj bracie! kiedy zamrą w łonie
Wraz z życiem ciernie i bóle żywota,
Wtenczas mnie błyśnie szczęścia chwilka złota.
I czarna róża zakwitnie w wazonie.

Czesław.

Po zobaczeniu „Hamleta...“

. . . .

Choć zmilkły dawno pogrzebowe dzwony,
Ludzkiej niedoli źródło wiecznie bije.
Hamlet nie umarł!— Dramat nieskończony—
Hamlet nie umarł! — on w ludzkości żyje.
I choć pierwotny typ jasność swą traci,
Tkwią jego bóle — i jego zwątpienie,
W tysiącznej dziejów człowieczych postaci.....
Hamlet nie umarł! — Bo żyje cierpienie.

Stefan Anastazy.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wydany został okólnik ministra oświecenia do kuratorów okręgów naukowych względem zaopatrywania szkół elementarnych ludowych w książki i podręczniki naukowe. Na zasadzie obowiązujących przepisów w szkołach elementarnych powinny być używane tylko takie książki i podręczniki naukowe, które zostały zalecone przez ministerjum oświaty lub też przez zarząd duchowny wyznania prawosławnego, według katalogów drukowanych w organie ministerstwa lub też oddzielnie rozsyłanych po szkołach. Tymczasem niekiedy zdarza się spotykać w szkołach książki i broszury nie wskazane we wzmiankowanych katalogach, a między innemi takie nawet, które dla treści występnej są zakazane. Wobec tego ministerjum postanawia, iż książki i podręczniki nabywane dla szkół ludowych, jak również ofiarowywane przez osoby postronne powinny przechodzić przez ręce właściwej zwierzchniej władzy szkolnej. Dlatego też nauczyciele obowiązani są wszelkie przybywające do szkoły książki przedstawiać władzy wraz z dokładnym ich spisem, a władza w tym tylko razie odsyła je z powrotem do szkół, jeśli uzna je za właściwe. Władzą, która się tem ma zajmować, są: naczelnicy dyrekcyj naukowych i inspektor szkół miasta Warszawy. Okólnik zalecający owe środki znajduje się w *Praw. wiest.*

= Gazety petersburskie donoszą, że istnieje projekt, aby nauczyciele prywatni, bez względu na ich naukowe kwalifikacje, obowiązani byli składać półroczne egzamina w gimnazjach. Egzamina te polegać mają na tak zwanych próbnych lekcjach. Od egzaminów owych nie będą wolni nawet nauczyciele, posiadający stopnie naukowe.

= W tych dniach rozpoczyna się w Petersburgu zjazd ogólny przedstawicieli dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie. Postanawiane na nim będą różne znacznej wagi kwestje. Między innemi mają być roztrząsane taryfy komunikacji bezpośredniej; kwestja prawa do bezpłatnej jazdy oficerów i t. z. uriadników, kwestja odpowiedzialności dróg żelaznych za przewożone towary, przesłuchanie sprawozdania komisji dla ustanowienia ogólnej nomenklatury i klasyfikacji towarów i wreszcie rozpatrzony zostanie projekt zjazdów perjodycznych techników kolejowych. Prócz tego poruszona będzie sprawa wymiany depesz służbowych ze stacjami kolei niemieckich i kwestja komunikacji bezpośredniej międzynarodowej.

= Czasowe przepisy względem wywłaszczania ziem prywatnych pod koleje żelazne zajmowanych mają być przedłużone jeszcze na lat kilka, a to z powodu niewypracowania dotąd ostatecznego nowego projektu.

= Z powodu znacznego rozwoju szkół technicznych przy drogach żelaznych istnieje w sferach administracyjnych projekt wypracowania dla nich ustawy normalnej; jednocześnie też mają być zapewnione inspektorom i nauczycielom podobnych szkół prawa służby państwowej.

= Z dniem 13-tym roku przyszłego wprowadzoną zostanie taryfa dla przewozu ziarn oleistych ze stacji Orzeł drogi żelaznej orłowsko-witebskiej na stacje dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej.

= Kolej nadwiślańska w obywatelskiem poczuciu swego zadania, mając na względzie nadzwyczejne ceny węgla kamiennego, rozpoczęła sprowadzać do Warszawy węgiel kamienny z Gdańska, który wraz z kosztami transportu nabywać będzie można po cenie rs. 1 kop. 26 za korzec. W innych warunkach węgiel ten, jako zbyt drogi, sprowadza się do Warszawy w bardzo małych ilościch na potrzeby kilku zaledwie fabryk, używających go jako materjału opałowego. Obecnie jednak, gdy węgiel szląski a nawet i krajowy płaci się w Warszawie po rs. 2 za korzec, możność kupienia tego artykułu po cenie znacznie niższej jest prawdziwem dla naszego miasta dobrodziejstwem.

= Wyrzeczenie rady państwa najwyżej zatwierdzone 24 kwietnia r. b. pozwala osobom prywatnym otwierać tak zwane „kasy pożyczkowe“ według opublikowanej ustawy normalnej dla tychże i pod kontrolą władz rządowych. Słyszeliśmy też, iż kilku z tutejszych wekslarzy *minorum gentium* zamierza skorzystać z powyższego prawa. Czy kasy te zapobiegną, a raczej choćby ograniczą lichwę, czy okażą się prawdziwie użytecznemi, lub będą tylko legalną przykrywką ciemnych machinacyj, trudno z góry orzekać i lepiej poczekać na praktyczne rezultaty. Sądzimy jednak, iż wiele zależy tutaj od moralnych rękojmi jakie przedstawia osobistość—i dla tego względ ten powinienby ważną grać rolę przy udzielaniu koncesji na owe kasy pożyczkowe.

= W listopadzie było w gubernji warszawskiej pożarów 46 (straty rs. 106,514), w kaliskiej—9 (straty rs. 19,678), w kieleckiej—29, (rs. 40,190), w łomżyńskiej — 14 (rs. 27,407), w lubelskiej—14 (rs. 19,165), w piotrkowskiej—11 (rs. 22,660), w płockiej — 20 (rs. 71,552), w radomskiej — 34 (rs. 28,310). w suwalskiej—10 (rs. 20,970), w siedleckiej 14 (rs. 89,742); w gubernji siedleckiej 1 pożar wyniknął od pioruna.

= P. ober-policmajster m. Warszawy z uwagi, że korespondencje biurowe w pilnych kwestjach policyjnych załatwienie ich śpieszne znacznie przedłuża, wydał nowe przepisy dotyczące zmniejszenia tej korespondencji i ukrócenia pewnych formułek biuralistycznych.

= Powożący wehikułami, którzy w skutek nieostrożności, zbyt szybkiej jazdy lub t. p. kogokolwiek z przechodniów potrącą, okaleczą lub przejadą, bywają zatrzymywani przez policję i prowadzeni do cyrkułu, gdzie ściąganym bywa z nich protokół, co dość długiego wymaga czasu. Jeżeli winnym okaże się rozwożący chleb lub bułki, wypadek ten z powodu mitręgi pozbawia handlujących głównego artykułu. Na tego rodzaju wypadki skarżono się nieraz w pismach publicznych. Dla zapobieżenia na przyszłość złemu władza policyjna poleciła, aby wozy podobne opatrzono numerami, a woźniców podpisanemi przez właściciela kartkami, imię i nazwisko woźnicy zawierającemi. W razie potrzeby służba policyjna ma polecone zapisać tylko numer wozu i nazwisko woźnicy i natychmiast dozwolić mu udać się w dalszą drogę.

= *Kurjer Poranny* donosi, iż *Dniewnik Warszawskij* ulegnie znacznym zmianom, począwszy od Nowego Roku; gazeta rzeczona wychodzić ma z wyjęciem z pod cenzury ogólnej, a redakcję obejmie ks. Golicyn.

= Za staraniem członków komitetu resursy kupieckiej urządzony zostanie w dniu 3-m stycznia roku 1880 bal na opał dla biednych.

= **Z teatru i muzyki.**

b. Szereg przedstawień Medrzejowskiej dobiega już do połowy, a jeszcze nie rozstrzygniętą została wątpliwość, czy znakomita artystka jest u nas tylko gościem, czy też syta tryumfów zagranicznych, poświęci dalszą pracę swoją i spotężniały talent tej scenie polskiej, której bądź co bądź zawdzięcza zajmowane dziś w sztuce stanowisko?

Wątpliwość ta interesuje i niepokoi każdego, komu na sercu leży dobro naszego teatru, kto pragnie nietylko jednej więcej wielkiej artystki, ale i wskrzeszenia ducha ożywiającego scenę, podniesienia godności repertuaru i obudzenia wśród obecnej apatji, rutyny i konserwatyzmu, uszlachetniających wpływów artyzmu.

Na każdem przedstawieniu Modrzejowskiej każdy oklask ma podwójne znaczenie: wyraża się w nim i zadowolenie z teraźniejszości i życzenie na przyszłość; jedna ręka mówi: „grasz znakomicie“—druga „zostań“.

Wczoraj po trzecim akcie „Ślubów panieńskich“—życzenie to wyrażone zostało w języku kwiatów — podano bowiem Modrzejowskiej bukiet od „literatów i dziennikarzy warszawskich“, którego znaczenie łatwo da się odgadnąć nawet bez pomocy symboliki kwiatowej.

„Oto, mówił bukiet, hołd złożony wielkiemu talentowi polskiej artystki, w polskiej sztuce przez polskich literatów.

Wybrano w tym celu nie sztukę oklaskiwaną na drugiej półkuli, nie dzieło w którem kwiat mógłby znaczyć nagrodę za przyrost talentu z obcej ziemi przyniesiony, ale utwór dla nas tylko dostępny i zrozumiały, utwór w którym dziennikarstwo warszawskie chciało widzieć ten talent taki jakim był, nie koniecznie takim jakim się stał,—świadcząc tem samem, że mu do słusznej oceny artystki nie potrzeba było głosów z za Oceanu.

Wybrano „Śluby panieńskie“ w tej nadziei, że jak Aniela w sztuce Fredry, Modrzejowska zapomni o ślubach obojętności dla Warszawy, bo jak u Fredry brak im poważnych podstaw w rzeczywistości; że śluby te, w których uczucia polki nie mogły brać udziału, przełamie serce polki kochające scenę własną i jej podźwignięcia przedewszystkiem pragnące.“

Tak mówił bukiet.

Co na to odpowie Modrzejowska?

* Pani Modrzejowska wystąpi jutro powtórnie w „Księżnie Jerzowej“.

* Pani Marcelina Kochańska wystąpi dziś w „Robercie Djable“.

Partję Izabelli znamienita śpiewaczka śpiewać ma po niemiecku.

W jaki sposób wyrównany został konflikt z intendenturą drezdeńską—nie wiemy.

* Program wczorajszego wieczoru w Towarzystwie muzycznem rozmaitością swoją mógł zadowolnić wszelkie wymagania.

Dla miłośników klasycznej muzyki był kwartet smyczkowy Beethovena, wykonany przez pp. Górskiego, Stelmacha, Myszkowskiego i Goebelta, stronnicy romantyzmu mieli kwartet Schumana z towarzyszeniem fortepianu, który odegrali pp. Makowski, Górski, Myszkowski i Goebelt; z instrumentowych dzieł lżejszego pokroju p. Górski odegrał ze zwykłą delikatnością kawatinę Raffa i dwa tańce hiszpańskie Moszkowskiego.

Wokalną stronę programu zapełniła pani Dowiakowska odśpiewaniem udatnej kompozycji Suppego „Niezapominajka“ i znanej arji z „Lombardów“ *Non era sogno*, oraz dwóch utworów Wieńca „Oczywistość“ i „Jednego serca“, odznaczających się melodyjnością i zręczną fakturą.

* *Echo muzyczne* donosi, iż nakładem p. F. Hösicka wychodzić bęgzie „Szkoła skrzypcowa“ układu niepospolitego skrzypka i profesora Władysława Górskiego.

* Trzy odczyty p. Kleczyńskiego „O Szopenie“ wyjdą wkrótce w przekładzie francuskim w Paryżu u Feliksa Mackar.

* P. W. Kruziński napisał muzykę do słów Mirona „Na balu“ (Z życia poety i jego szałów).

= Z drukarni E. Martineta w Paryżu wyszedł świeżo „Pamiętnik Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu—tom XI, nakładem biblioteki kórnickiej 1879.“

Rozprawy na 386 stronnicach zawiera tom ten następujące:

K. Hertza: „o funkcjach nie mających pochodnych;“

E. Kramsztyka: „optometrja objektywna;“

M. Hulewicza: „obliczanie wytrzymałości łuków sztywnych“;

W. Żmurki: „badania w dziedzinie nauki o równaniach oparte na poglądach analityczno-geometrycznych“;

Natansona: „przyczynek do historji rozwoju trzech glist pasożytnych (*nematores*);

Wł. Gosiewskiego: „przyczynek do teorji o prawie Mariotte'a“.

Dodane też są materjały do słownictwa naukowego polskiego.

Niniejszy tom „Pamiętnika“ jest już 30-m dziełem matematycznem, wydanem staraniem i nakładem właściciela bibljoteki kórnickiej hr. Jana Działyńskiego.

= Bazar otwarty został w dniu wczorajszym o godzinie trzeciej z południa w salach redutowych.

O godzinie czwartej zwiedził bazar JW. Naczelnik kraju hr. Kotzebue.

Ruch zawrzał jednak dopiero nieco później.

Osób kupujących i przypatrujących było wczoraj około ośmiuset.

Urządzenie bazaru tegorocznego jest świetne.

Wdzięk i elegancja dają się widzieć na każdym kroku.

W namiotach strojnych, pełnych rzeczy pięknych i pożytecznych, prowadzą sprzedaż kupcowe piękne nad wszelki wyraz.

Dochód ze sprzedaży towarów jeszcze niewielki, bo i czas trwania bazaru krótki.

Największy wpływ okazał się dotąd w namiocie, gdzie zasiadała pani Modrzejowska.

Wynosi on przeszło trzysta rubli.

W innych sklepach zebrano dotąd sto kilkadziesiąt rubli.

Dziś umieszczono w sklepie p. Ungra szkic i akwarellę Jana Matejki.

Prace to drobne, znać w nich przecież rękę mistrza.

Szkic przedstawia „Głowę kameduły“, a akwarella zaś „Kozaczka“.

= Choinki...

Plac za Żelazną bramą, od strony Saskiego ogrodu, zamienił się w tej chwili w las improwizowany, taka tam moc nagromadzonych choinek, ubranych w różno-barwne papierowe wstęgi...

Wszystko to przygotowane dla sprawienia uciechy dziatwie, która gorączkowo marzy o przyjemnościach i rozkoszach, jakie im gwiazdka ma przynieść.

Święć się, święć, stary, piękny zwyczaju!

= W dniu 18 b. m. przybyło węgla do Warszawy:

Dla osób prywatnych 105 wag., dla drogi warszawsko-wiedeńskiej 14 wag., dla dróg żelaznych na prawym brzegu Wisły 45 wag.

W ogóle 164 wagonów.

= O kontrabandzie, prowadzonej na wielką skalę nad granicą pruską, piszą do *Rig. Ztng.* co następuje:

„Obecnie najkorzystniejszą jest kontrabanda końmi i bydłem, ale zmieni się od chwili, w której wejdą cła na zboże.

„Mąka pszenna i żytnia rosyjska odróżnia się od pruskiej białością i czystością, a że kurs rubla ciągle jest przystępny, kontrabanda więc mąką wielkie przedstawia korzyści.

„Tytuń, buty, kalosze, rękawiczki, cukier w głowach, ludność nadgraniczna szwarcuje w wielkich ilościach.

„Buty i kalosze kontrabandziści poprostu wdziewa-

ją na nogi, a stare niosą pod ramieniem—kontrabanda cukrem jest nieco trudniejsza.

„Cukierki, owoce konserwowane przeważnie szwarcują w kieszeniach.

„Do Rosji zaś przenoszą wszystko co się da, to zwłaszcza co jest obłożone cłem.

„Jednem słowem, kontrabandą trudni się prawie cała ludność obu krajów.

„Że to źle wpływa na jej stan moralny, zdaje się nie potrzeba dowodzeń".

= **Echa z prowincji.**

* Szkoła techniczna kolei nadwiślańskiej w Lublinie pozyskała jeden jeszcze warsztat tokarski.

Tak więc szkoła ma obecnie następujące warsztaty: ślusarski, kowalski, stolarski i tokarski.

* W kaliskiej izbie skarbowej sprzedanych zostanie wkrótce kilka partyj drzewa z porębów leśnictw: klonowskiego, wieluńskiego, tureckiego i kolskiego, ogółem za 22 z górą tysięcy rubli.

* Dwie dystylarnie wódek słodkich pod Kielcami w Morawicy i Motkowicach przestały funkcjonować z powodu nowych przepisów o banderolach.

* W Kaliszu pobudowanym ma być nowy ratusz.

* Ospa naturalna, która panowała w sześciu miejscowościach gub. suwalskiej, ustała.

We wsiach Postborowie, Wygankach i Żernikach, w powiecie kolskim, natomiast ukazała się ospa.

Odra t. wa w dalszym ciągu w Opatówku, szkarlatyna w Turku i Kole.

* Groźny księgosusz na bydło rogate, który panował w powiecie będzińskim, ustał zupełnie.

Karbunkuł na owce we wsi Bogusławicach, w rawskiem, również ustał.

Natomiast w osadzie Karczewie, w gminie Otwock, ukazała się zaraza księgosuszowa.

* We wsi Świdry, w powiecie makowskim, spłonęły liczne zabudowania, jako to: młyn konny, stajnia, śpichrz, stodoła, oberża, browar i parkan.

* We wsi Rudusk, w powiecie rypińskim, spaliła owczarnia murowana, stajnia i stodoła ze zbożem.

Strata przechodzi 15,000 rubli.

* W dniu 8 listopada we wsi Grzymała, w pow. stopnickim, spaliły się dwie stodoły ze zbożem.

Strata rs. 6,000.

* Wreszcie w nocy z 11 na 12 spalił się w osadzie Mrozik, w pow. warszawskim, młyn wodny.

* We Włocławku otwartą została druga fabryka fajansów, o znacznych rozmiarach.

= Zbrodnia.

Z mińskiego donosi *Wil. Wied.* o zbrodni popełnionej w wielce zadziwiających okolicznościach.

Jeden z dróżników w pobliżu stacji, Horodei, wiedząc, że sąsiad jego, również dróżnik, posiada pewien zaoszczędzony fundusik, postanowił go zrabować.

Zastawszy w domu męża i żonę, zabił ich oboje toporem.

Podczas zabójstwa jednak, córka zamordowanych, ośmioletnie dziecko, pochwyciwszy z pod łóżka woreczek z pieniądzmi, uciekła.

Z przestrachu i nie poznawszy zabójcy, pobiegła ona właśnie do jego domu, znajdującego się w sąsiedztwie.

Tam opowiedziała wszystko żonie zabójcy, która zresztą była świadoma zamiarów męża.

Powraca dróżnik, zrozpaczony, że mu się nie udało.

Żona, która tymczasem ukryła dziewczynkę za piecem, powiada mu, że mała jest tu wraz z pieniędzmi.

Zbrodniarze po rozwadze uznali ją za niebezpiecznego świadka zbrodni i postanowili zabić.

Zamierzono oparzyć dziewczynkę w gorącym warze.

Biedaczka dopiero wtenczas zrozumiała wszystko...

Nagle, na jej szczęście, daje się słyszeć gwizd pociągu pasażerskiego.

Zbrodniarz wybiega śpiesznie przed dom z chorągiewką, lecz przez pomyłkę zamiast białej bierze czerwoną.

Pociąg zaalarmowany staje.

Tymczasem ofiara zbrodniarzy wyrywa się z rąk przytrzymującej ją dróżniczki i wybiega na plant kolei.

Opowiada ona wszystko i po wyprowadzeniu krótkiego śledztwa złoczyńcy zostają przytrzymani.

= Broda albo... dymisja.

W Berlinie czyniono w tych czasach przygotowania do wystawienia głośnej opery Rubinszteina, Neron".

Nagle powstała trudność niepospolita!

Oto słynny tenor Niemann, właściciel wspaniałej brody *blond.* poświęcić jej nie chce — a Neron z brodą... to rzecz zda się niemożliwa...

W ostatnich więc dniach kazano artyście wybierać między... brodą albo — dymisją.

Tu nie możemy się wstrzymać, od zauważenia, iż nasi artyści warszawcy o wiele są niżsi od nadsprejskich, mają bowiem do poświęcenia tylko... wąsy!

= Na wieczorze.

— To mnie najwięcej zastanawia — mówił radca X. — iż widzę jeszcze na tym świecie panny, które znałem jako stare przed trzydziestu laty, naprzykład Emilja ***.

— Oto co jest — odpowiada sąsiad — biedna ta kobieta umarła już w istocie; lecz... nie ma za co kazać się pochować...

= Nowe odezwanie się pana ***.

Wpadł on dziś rano do przyjaciół z radosną wieścią i zawołał:

— Wiecie co? nasza Kochańska śpiewa — przyszło już pozwolenie od króla *drezdeńskiego*!

= **Wypadki.**

* Powożący wozem ładownym, Hersz D., na rogu Miodowej i Senatorskiej najechał na służącą Annę C., przewrócił ją i lekko skaleczył.

* W bramie jednego z domów na Nalewkach znaleziono bezprzytomnego Maksa Ja., który przechodząc tą ulicą zachorował nagle, zatrzymał się w bramie owej i stracił przytomność.

Odwieziono go na kurację do szpitala.

* Na rogu Ogrodowej zabito psa podejrzanego o wściekliznę.

Również przy dworcu kolei żeleznej warszawsko-wiedeńskiej stróż Aleksander Z. spostrzegł wielkiego psa czarnego, który okazywał symptomata wścieklizny i takowego zabił.

* Wczoraj, około godziny 5-tej po południu w zamku, w mieszkaniu służby zapaliły się sadze w kominie.

Ogień ugaszono bez złych następstw.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na rzecz dotkniętych głodem szlązaków, za pośrednictwem konsulatu cesarsko-niemieckiego:

Rs. 10 w 31 rocznicę śmierci ś. p. Eug. D.; rs. 6 zebrane od lokatorów domu nr 18 z ulicy Freta; M. K. rs. 1; F. K. 1; R. Ol. rs. 3; Benia kop. 50; Jadzia kop. 50; M. S. kop. 50; B. P., E. W. rs. 6; M. B. rs. 5; A. A. rs. 2; X. rs. 6 kop. 25; W. N. rs. 2; J. J. rs. 1; E. G. rs. 3.

— Złożyli również: M. B. rs. 3; F. B. i U. rs. 25; J. B. rs. 1; S. B. rs. 1; E. G. rs. 3 dla najbiedniejszych do natychmiastowego rozdzielenia; Władzio i Kocia Łubińscy rs. 5 na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku przy ulicy Aleksandrja.

Medal srebrny pamiątkowy z 1826 do spieniężenia na rzecz kościoła w Irkucku.

Złożono od b. ucznia szkół piotrkowskich A. R. na reparację kościoła Dominikanów w Piotrkowie rs. 3, na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie rs. 1 i na kościół w Irkucku kop. 50.

Od Jadwisi J. z Kr. ze skarbonki rubel 1 na drzewo dla ubogich. Od Lucia J. z Kr. ze skarbonki kop. 50 na gwiazdkę dla sierot. Od ich mamy rs. 2 kop. 50 na ten sam cel.

Rubla 1, znalezionego w jednej z cukierń przy ulicy Marszałkowskiej, a ofiarowanego przez właściciela na cel dobroczynny, składam do uznania redakcji.—*J. R.*

— Portmonetka znaleziona w ogrodzie Saskim d. 11 grudnia może być odebrana w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— W dniu wczorajszym w dziale ofiar od mecenasa Łąckiego nadesłanych zamiast rs. 10 czytać należy rs. 15—a gdzie wydrukowano Wandark kop. 50—czytać należy Wandeczka kop. 50. Zaś Wincent i Krusta, czytać należy Wincenty i Konstancja, małżonkowie etc.

— Otrzymawszy od p. doktora Konitz w uszanowaniu pamięci zmarłej małżonki jego Adeli ofiarę pieniężną w kwocie rubli sr. 100 na potrzeby szpitala ewangelickiego, w imieniu obdarowanej instytucji poczytuję sobie za miły obowiązek złożyć temuż szczere podziękowanie." — Kurator szpitala ewangelickiego *Jan Wacław Machnaur.*

— Komitet bazaru zawiadamia o zaszłych zmianach: w sklepie nr 10 Marji Rejndelowej zasiadać będzie p. Fela Kaftalowa, zaś w sklepie nr 16 firmy Unjona p. Wiktorowa Zaleska.

— Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej, mając na uwadze dający uczuwać się w ostatnich czasach w Warszawie brak węgla kamiennego z kopalń krajowych, przedsiębierze wszystkie zależne od siebie środki w celu ułatwienia przewozu tą drogą żelazną, węgla angielskiego.

Według obrachowania, węgiel angielski może być sprzedawany z zyskiem w Warszawie po rs. 1 kop. 30 — 40 za korzec, jeżeli się weźmie pod uwagę, że węgiel angielski z powodu wybornych swoich przymiotów w mniejszej ilości się zużywa jak miejscowy, to różnica kosztu jego w porównaniu nawet ze zwykłemi cenami miejscowego, wcale nie okaże się **wielką.**

Na okoliczność tę zwracamy uwagę tak właścicieli fabryk i zakładów, jak również i handlujących węglem kamiennym.

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 20 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Teofila **Babińskiego,** b. urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odprawioną będzie za spokój duszy jego wotywa, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —26802—

† W dniu 20 b. m., to jest w sobotę, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w dniu jego imienin, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —26757—

† Ś. p. Agnieszka z Hanemann **Wiener,** w wieku lat 92, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 18 b. m. zakończyła życie. Strapione w nieutulonym żalu córki, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, po skończonem nabożeństwie. —26797—

† W dniu 17 b. m., po krótkiej chorobie zakończyła życie ś. p. Barbara **Wilkoszewska,** wdowa po mecenasie przy warszawskich departamentach rządzącego senatu. Wyprowadzenie zwłok, przy których odprawiać się będą msze św., nastąpi w dniu 21 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Kościelnej, nr 324, na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy pozostałe dzieci pogrążone w smutku zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —26745—

† Ś. p. Nacia **Dąbrowska,** córeczka nieżyjącego Maurycego i Anastazji z Gajewskich, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 10, zeszła z tego świata w dniu 17 b. m. i r. W nieutulonym smutku pozostała matka po stracie jedynego i ukochanego dziecka zaprasza krewnych i znajomych na mszę żałobną, odbyć się mającą w dniu 20, to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go grudnia.—Poselstwo niemieckie zbiera tu składki na dotkniętych głodem górnoszlązaków.

× **Paryż** 17-go grudnia.—Zmarł tu Minié, wynalazca karabinów nazwanych jego imieniem.

× **Paryż** 17-go grudnia.—W *Folies dramatiques* wystawiono nową operetę Offenbacha p. t. „Córka tambour-majora". Tekst p. Chirot i Duru. Muzyka nie znalazła powodzenia.

× **Londyn** 17-go grudnia. — Urzędowa *Gazette* zawiera szereg królewskich rozporządzeń, dotyczących wprowadzania zagranicznego bydła. Zakazano i nadal przywożenia bydła pochodzącego z Austro-Węgier, Grecji, Włoch, Czarnogóry, Rumunji, z Rosji, z posiadłości sułtana włącznie z Bośnją i Hercegowiną, jakoteż z Belgji i Niemiec. Bydło zaś wprowadzane z Kanady, Danji, Szwecji, Norwegji, Portugalji i Hiszpanji nie będzie podległe ani kwarantannie ani biciu w krajowych portach.

× **Berlin** 17-go grudnia.—*Reichs-Anzeiger* pomieszcza dekret ministra robót publicznych, upoważniający królewskie dyrekcje państwowych i pod zarządem państwowym pozostających kolei prywatnych, ostatnie z zastrzeżeniem pozwolenia reprezentacyj towarzystwa, do przewożenia bez opłaty frachtu, przeznaczonych dla dotkniętej głodem ludności pojedyńczych obwodów Górnego Szlązka ofiar w środkach żywności, odzieży, materjale opałowym itd.; oprócz tego inne drogi obniżyły do połowy opłatę za przewóz ziemniaków, przeznaczonych dla Górnego Szlązka.

× **Kolonja** 17-go grudnia.—W dniu 20 b. m. zbierze się tu wiec miast, na którem roztrząsane będzie ustawodawstwo podatku gminnego.

× **Magdeburg** 17-go grudnia.—Książę Reuss, porucznik gwardji, który w jesieni przy nieoględnem strzelaniu z karabina zranił śmiertelnie kobietę z Schmiedebergu, skazany został wyrokiem sądu wojennego na czterotygodniowy areszt w twierdzy, który tu właśnie odsiaduje.

× **Greiz** 17-go grudnia. — Dziennik urzędowy księztwa Reuss ogłasza, iż książę Reuss-Köstritz Henryk XX, który lata poprzedniego ożenił się z panną Loisset, woltyżerką cyrkową, zrzekł się imienia księcia Reuss-Köstritz i przez księcia panującego młodszej linji wliczony został w stan baroński pod imieniem „Harry baron v. Reichenfels."

× **Bayereuth** 17-go grudnia.—Ryszard Wagner zapadł na różę w twarzy; obecnie jest on na drodze wyzdrowienia.

× **Berlin** 17-go grudnia. — Polscy posłowie izby sejmowej, którzy chcieli wnieść interpelację w sprawie głodu na Górnym Szlązku, musieli odstąpić od tego zamiaru z powodu braku wymaganego poparcia.

× **Berlin** 17-go grudnia.—Rząd niemiecki, odpowiednio do życzeń austryjackiego rządu, zgodził się przyjąć austryjackich poddanych w Peru i Chili pod opiekę stacjonującej tam eskadry.

× **Berlin** 17-go grudnia.—Cesarz Wilhelm ofiarował 1000 marek dla pozostałych po ofiarach katastrofy w Zwickau.

× **Wiedeń** 17-go grudnia.—Delegacja węgierska wybrała jednomyślnie arcybiskupa Haynald na prezydenta, a Pronaya na wice-prezydenta.

× **Wiedeń** 17-go grudnia. — Ogłosiła tu upadłość stara firma jedwabiów Guanda i Kollmann, Wiedeń i Como.

× **Wiedeń** 17-go grudnia. — Przybyły tu przed kilkoma dniami ex-gubernator prowincji Urniah w Persji, Ardaszir-Khan, z polecenia dra Polaka umieszczony został w sali obserwacyjnej powszechnego **szpitala, ponieważ okazywał ślady pomięszania zmysłów.**

× **Bukareszt** 17-go grudnia.—Rada gminna miasta Galatzu, idąc za przykładem innych miast i obwodów, przeznaczyła 1000 franków na zakładanie szkół rumuńskich w Dobrudży; w dniu 5 grudnia obchodzono pierwszą rocznicę wcielenia Dobrudży do państwa rumuńskiego.

× **Kraków** 17-go grudnia.—Akademja umiejętności przygotowuje się do uroczystości Długosza po Zielonych Świątkach roku 1880. Zwłoki Długosza złożone zostaną na Skałce. Odbędzie się publiczne posiedzenie akademji. Nastąpi też prawdopodobnie zjazd archeologów i historyków: polskich, niemieckich, czeskich, rosyjskich, morawskich, z akademją w stosunkach zostających.

× **Lwów** 17-go grudnia.—Mówią tu głośno o bliskim wyborze posła Hausnera na burmistrza m. Lwowa.

Przegląd polityczny.

We wtorek zebrały się po raz pierwszy delegacje austryjackie w Wiedniu; wybór prezydjum stał się faktem wielce zajmującym i zakończył niespodzianką, która wcale nieprzyjemne wrażenie wywołała na prawicy. Partja wiernokonstytucyjna delegacji, złożona z osmnastu członków Izby niższej i trzynastu Izby wyższej, zaproponowała autonomistom, których jest 29, wybranie *en bloc* p. Schmerlinga na prezesa, dra Smolkę na wiceprezesa. Autonomiści sprzeciwili się temu, licząc zapewne na inny rezultat wyborów, wszelako zawiedli się grubo, gdyż przy głosowaniu wiernokonstytucyjni zwyciężyli i p. Schmerling został obrany prezesem, mając o jeden głos więcej od ks. Czartoryjskiego. Przed wyborem wiceprezesa, stronnictwo p. Schmerlinga zebrało się na naradę, na której postanowiło nie głosować więcej za dr. Smolką, ale postanowiło kandydaturę posła Wolfruma i poparło ją wszystkiemi głosami; dr Smolka upadł przy wyborze, mając tylko 28 głosów.

Kompromis byłby do lepszego rezultatu doprowadził i nie pozwolił stronnictwu opozycyjnemu zwyciężyć przy konstytuowaniu się delegacji.

Delegacja węgierska obrała kardynała Haynalda swoim prezesem.

Wczoraj o godzinie 2-ej po południu obie delegacje przedstawić się miały cesarzowi.

Na porządku dziennym stanęła przedewszystkiem kwestja budżetowa, ale zanim wnioski rządowe przyjdą pod obrady delegacji, upłynie jeszcze dużo czasu, tak iż dopiero w przyszłym miesiącu spodziewać się można jakiegoś ożywienia w rozprawach delegacyjnych.

Hr. Szuwałow z lordem Dufferinem mieli razem wyjechać do Petersburga z Warcyny. Dyskretne półurzędowe organa prasy nadsprejskiej milczą o tym zjeździe dyplomatycznym; dzienniki wiedeńskie zaś, które nie pokoiły się wizytą hr. Szuwałowa u Bismarcka, uważając ją, jako zostającą w pewnym związku z przymierzem austro-węgierskim, nabrały znowu otuchy dowiedziawszy się, iż obaj dyplomaci, rosyjski i angielski na wyraźne życzenie ks. kanclerza odwiedzili go w Warcynie.

Za kilka dni spodziewają się berlińczycy powitać Bismarcka po długiem niewidzeniu, ma on według zapowiedzi zjechać przed samemi świętami do stolicy, wszelako nie dla spraw politycznych, ale dla familijnych. Książę bowiem chce być osobiście obecnym przy chrzcie swojego wnuka, Ottona v. Rantzau.

Następca tronu niemieckiego wyjechał znowu do Włoch na wypoczynek, gdyż zdrowie cesarza Wilhelma pozwala mu zajmować się najzupełniej sprawami państwa bez czyjejkolwiek pomocy.

Niespożyta siła żywotna w tym starcu, który pomimo tak późnego wieku trzyma się fizycznie i umysłowo ciągle krzepko i może nietylko polityką się kłopotać, ale jezdzić na polowania podczas ostrych mrozów i w tej rozrywce szukać jeszcze orzeźwienia i przyjemności.

Z ważniejszych kwestyj politycznych na kontynencie żadna nie posunęła się daleko. Zbliżające się ferje świąteczne dają się już teraz uczuwać sprowadzając pewien zastój w akcji dyplomatycznej, coraz powolniej toczącej się po swej drodze.

Sytuacja na półwyspie bałkańskim nie polepsza się; Porta swoją opieszałością i uporem w wykonaniu zobowiązań traktatowych zawiniła wiele, i chociaż teraz jak Piłat umywa ręce od wszystkiego, na niej głównie ciężyć musi odpowiedzialność za wszelkie ewentualności, jakie się w Albanji pojawią jeszcze. Jeżeli dotąd nie przyszło do starcia zbrojnego pomiędzy czarnogórcami i arnautami, to nie należy tego przypisywać wpływom dyplomacji europejskiej, ale zimie i śniegom, które zawiały drogi, góry i doliny: wbrew woli obu stron do boju gotowych, uwięzły w białych okowach jedna i druga. O ile się zdaje, mocarstwa traktatowe, pomimo inicjatywy dyplomatycznej Rosji, zachowają się i nadal biernie w kwestji albańskiej. Austro-Węgry przynajmniej postanowiły widocznie trzymać się zdala od wszelkiej interwencji z ostrożności.

Żadnego tedy zbrojnego wystąpienia mocarst przeciw Porcie spodziewać się w tej chwili nie można. Jakkolwiek z dwojga złego, mniejszem wydaje się rozwiązanie kwestji z bronią w ręku pomiędzy Albanją i Czarnogórą, bez wmięszania się osób trzecich, to przecież ewentualność ta może mieć gorsze i niebezpieczniejsze następstwa.

Na półwyspie bałkańskim znajduje się jeszcze dużo nagromadzonego materjału palnego, w pobliżu którego nie należałoby igrać z zapaloną pochodnią rewolucji. Partja *en deux* pociągnąć może w krótkim czasie liczniejszych stronników ztąd i zowąd, a rozegrana bardzo wątpliwą, zwłaszcza dla Porty, która narzuciłaby się tym razem bardzo prawdopodobnie na zdebankowaniu.

Otóż w interesie jej samej leży niedopuszczenie w Albanji rozlewu krwi i zadraśnięcia żywiołu rewolucyjnego, ale kiedyż to w Konstantynopolu rozumiano dobrze własny interes?

Pomiędzy ostatniemi biuletynami jen. Robertsa z Afghanistanu, minął znowu dłuższy przeciąg czasu bez wiadomości. Rozumie się, iż opinja publiczna anglików najgorsze ztąd wyciąga wnioski, pomiędzy którremi przerwanie komunikacji, zajęcie Balahissaru, powstanie w Kabulu, nie są jeszcze najgorszemi. W Londynie ma być w sprawie afghańskiej zwłaszcza, nadzwyczajna rada gabinetu.

Katastrofa r. 1842 stoi w Anglji wszystkim na pamięci. W święto Trzech Króli przypada właśnie rocznica tego strasznego dnia, kiedy lord Elphinstone nie mogąc oprzeć się ciągłym podjazdom, zaczepkom i napadom oddziałów powstańczych, postanowił z 16,000 oddziałem wyruszyć z Kabulu do Indyi.

Wszystko zawiodło go, musiał podpisać kapitulację, moca kt rej zobowiązał się zajęty przed trzema niespełna laty Afghanistan opuścić. Pomiędzy 16,000, które prowadził z sobą, zaledwie połowa znajdowała się zdatnych żołnierzy do boju, resztę stanowiły maruderv, kobiety i dzieci. Śniegi i mrozy były dokuczliwe i utrudniały wymarsz, głód trapił okropny wszystkich, bo afghanowie pomimo przyrzeczenia nie dostarczali żywności.

Nareszcie w wąwozach dzikie, zbuntowane i zemsty chciwe plemiona afghańskie rzuciły się na angielskie kolumny i w kilku dniach wymordowały wszystkich.

Jeden tylko chirurg pułkowy, szkot rodem, zdołał w przebraniu umknąć z tej okropnej rzezi i opowiedzieć losy swych 16,000 męczenników krwawej tragedji w wąwozie khyberskim.

Otóż dzisiaj drugi podobny akt pełen grozy i okrutności gotuje się dla armji jen. Robertsa i tego najbardziej obawiają się w Londynie.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Konstantynopol 18-go. — Nowy ambasador rosyjski przy dworze tutejszym Nowikow, ma tu przybyć w pierwszej połowie stycznia.

Sofja 18-go. — Książę oddalił wszystkich urzędników, którzy głosowali za radykalistami. Na ich miejsce gabinet zamianował samych konserwatystów.

Potsdam 18-go.—Książę Wilhelm wypadkowo lekko kontuzjowany został wczoraj, skutkiem czego nie będzie mógł kilka dni wychodzić z pokojów.

Konstantynopol 17-go.—Poseł rosyjski sprawujący interesa oświadczył Savasowi paszy, że Rosja nie obstaje koniecznie za interwencją delegatów państw kongresowych przy oddaniu Gusinji, ale zaleca Porcie, aby, ile możności, przyśpieszyła pokojowe załatwienie kwestji.

Wiedeń 17-go. — *Wiener Ztg.* ogłasza nominację hrabiego Feliksa Wimpfena na posła austro-węgierskiego w Rzymie.

Wiedeń 16-go.—Delegacja węgierska wybrała hr. Andrassy'ego na członka komisji do spraw zagranicznych.

Londyn, 18-go. — *Times* donosi z Kandaharu pod dniem 17-tym grudnia: Niedaleko Heratu odbyła się potyczka z wojskiem kabulskiem i herackiem. Rezultat walki był niestanowczy, wojsko kabulskie tylko wzięło do niewoli gubernatora, zajęło cytadelę Heratu i wybrało nowego gubernatora.

Bruksella 18-go. — W izbie bronił minister wojny prawa kontygensowego. Sytuacja w Europie jest tajemniczo groźną. Belgia powinna być w stanie bronić swej niepodległości w razie ewentualnej wojny między Niemcami i Francją. Po mowie ministra prawo zostało przyjęte, prawica głosowała przeciwko projektom. Izba odroczoną została do dnia 20 stycznia.

Kalkuta 17-go.— Urzędowo donoszą: Jenerał Roberts silnie się okopał w obozie pod Sherpur z 7,000 ludzi i rozporządza zapasami, które wystarczą na 5 miesięcy. Pierwotna pozycja Robertsa była za rozwlekłą, aby ja mógł zatrzymać bez niebezpieczeństwa. Cofanie się z obecnej pozycji uskuteczonione zostało ze stratami stosunkowo małemi. Napad nieprzyjaciela na nią był tylko przy znacznych stratach możliwy. Roberts spodziewa się przejść do ofensywy, jak tylko w Sherpurze będzie urządzony, mniema jednak, że nic się nie zyska na obsadzeniu z trudnością odbyć się mogącem wzgórz dalekc za Sherpurem położonych, jak długo nieprzyjaciel w wielkiej ilości się znajduje. Nieprzyjaciel wkrótce zmuszony będzie rozejść się dla postarania się o żywność; tymczasem zachęci nieprzyjaciela do opuszczenia Kabulu i umożliwi mu dłuższe pozostawanie, aniżeli było możliwe. Opuszczenie Kabulu sprowadzi również zrewoltowanie się szczepów na linjach łączących. Gubernator Jelalabadu uciekł, ale jest zastąpiony. List Asmathala Khana z Bairama został schwytany, w którym detalicznie układa napad na Kabul i wzywa do powstania Kungianisów. Podobne listy posłano do Shanwarisów, Mohmundsów i Afridisów. Gangb donosi o powstaniu wszystkich plemion na całej linji i przez to niemożliwość dalszego marszu. Bright wysyła rozporządzalne siły $1\frac{1}{2}$ pułków piechoty, 1 baterję i 1 pułk kawalerji do Peszaweru. W Peszawerze urządzają dywizje rezerwowe z 4 pułków kawalerji i 10 piechoty oraz 3 baterji.

Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich

podaje do publicznej wiadomości, że wkłady objęte książeczkami rachunkowemi kasy, wydanemi za nurr: 405, 567, 1261, 1358, 2012, 2761, 2798, 3175, 3423, 3705, 3962, 4019, 4324, 4455, 5088, 5216, 5663, 5674, 5739, 5889, 6533, 6558, 6650, 6894, 7130, 7809, zostały umorzone na pokrycie należności przypadających kasie; książeczki zaś same zostały unieważnione.

— Czytamy w *Gaz. Policyjnej* nr 251 co następuje: Z mocy decyzji JW. ministra spraw wewnętrznych, dotąd w m. Warszawie, udzielone zostało tylko jedno pozwolenie na otwarcie kantoru zleceń 2-go rzędu kaucjonowanego na sumę rs. 7,500, do stręczenia nauczycieli i nauczycielek prywatnych, który utrzymywany jest przez p. Romualda Dobrzańskiego, kupca 2-ej gildji, pod nr 8 przy ulicy Niecałej; oprócz tego kantoru, nikt odtąd nie ma prawa zajmować się tą czynnością.

W celu zabezpieczenia interesu publiczności, potrzebującej rekomendacji nauczycieli i nauczycielek, warszawski ober-policmajster podając o tem do wiadomości, nadmienia, że byłym faktorkom stręczenia guwernantek, z rozkazu władzy wyższej, surowo wzbronionem zostało trudnienie się tego rodzaju rekomendacją i w razie gdyby osoby te poważyły się prowadzić podobny proceder, ulegną karze sądowej.

—26783—1—1

— Zeszłej niedzieli fotografowała się w zakładzie fotograficznym teatrów warszawskich Karolego i Puscha przy ulicy Miodowej nr 4, ***Modrzejowska Helena*** w kilkunastu pozach: biletów wizytowych i gabinetowych. Fotografje sprzedawać się będą w bazarze teatru.

W tymże zakładzie wczoraj także fotografowała się znana artystka opery drezdeńskiej pani ***Kochańska.*** —26794—1—1—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z d. 1 (13) stycznia 1880 r. wprowadzona zostanie taryfa dla przewozu ziarn oleistych ze stacji Orzeł, drogi orłowsko-witebskiej, na stacje dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej.

Egzemplarze taryfy, po ich wydrukowaniu, będą mogły być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj, do bezpośredniej komunikacji należących.

1—1 —26771—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z d. 4 (16) grudnia r. b. wprowadzoną zostanie w wykonanie taryfa tymczasowa dla przewozu węgla kamiennego ze stacji Aleksandrów do stacyj: Łowicz, Pniewo, Kutno, Ostrowy, Włocławek i Nieszawa.

Egzemplarze takowej znajdują się w właściwych kasach stacyjnych do rozprzedaży po kop. 3 za egzemplarz. 1—1 —26770—

— Dziś rano zimna st. 4 w południe zimna st. 2.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 7 c. 10.

Komitet Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości członków, że przypadające z kolei zwykłe zebranie środowe odbędzie się w Towarzystwie muzycznem dnia 7 stycznia 1880 roku.

1—1 —26755—

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, **z dnia 18 grudnia 1879 r.**

Pszenica:	wyborowa	160 — 170
	średnia	136 — 158
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	110 — 113
	średnie	104 — 108
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	92 — 102
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	88 — 90
	średni	82 — 86
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
Gryka:		79 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	110 — 126
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 19-go grudnia 1879 roku.

Weksle:	**Dopełnione tranzakcje.**	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	142.35.—.27½—	142.50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.59—59½—60	9.61	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.90—	115.05	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.30—52½—	123.60	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	96.45.	96.65	—.—
„ „ „ małe.	—.—	96.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	91.75	91.90	—.—
„ „ „ II.	—.—	91.80	—.—
„ „ „ III.	91.50—55.	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	86.25	—.—
„ „ małe	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.90 90.5	90.25	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	89.90 90.5	90.25	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	89.90 90.5	90.25	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—	277.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	—.—	282.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	285.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 196⅔ nowych 245 15/18 zastawnych m. Warszawy serji I i II 108⅓ m. Łodzi 68 1/18 listów likwidacyjnych 21 1/9 obligów skarbowych 86⅔, pożyczki prem. 1-ej emisji 216⅔ — 2-ej emisji 133⅓

Monety: Półimperjały rs. —. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

MEBLE GIĘTE
z Fabryki Wojciechów,
nadeszły w różnych fasonach do
SKŁADU
Prądzyński, Trylski i S-ka
Ulica Miodowa Nr 2.
1—3 — 26808 —D

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż oczekiwane **Zegary i Zegarki** złote i srebrne, cen bardzo przystępnych, a mogących być stósownym upominkiem na **Gwiazdkę**, nadeszły już z zagranicy, nadto: **wybór przedmiotów złotych, breloków, kluczyków, pierścionków** w wielkim wyborze. Polecając magazyn mój względom Szanownej Publiczności.

Pozostaje z Szacunkiem
W. KONOPNICKI
ZEGARMISTRZ
Nowy-Świat Nr 35.
1—3 — 26786 —K

9. CHMIELNA 9.
KĄPIELE DIANA
znacznie powiększone.
CENNIK.

Wanna I klassy........	kop. 50.
„ II klassy........	„ 30.
Łaźnia ruska, rzymska z bassenem, ogólna męzka .	„ 50.
Łaźnia damska...........	„ 50.
Oddzielny Nr Łaźni	rs. 1 kop. 50.
Prysznic..............	„ 25.

Żadne inne dopłaty miejsca nie mają.
9. CHMIELNA 9.
1—6 obok Nowego-Światu. —26739—K

HANDEL WIN
I TOWARÓW KOLONIALNYCH
Juljana Dąbrowskiego,
róg ulicy Marszałkowskiej i Próżnej,
wprost Zielonego Placu, poleca:

Na nadchodzące Święta wszelkie towary kolonialne, jako też: **araki** oryginalne, **wódki** francuzkie i **likiery** zagraniczne, oraz **sery**, **sardynki, kawior, oliwę** nicejską i **musztardy** francuzkie.

Zaopatrzony jest również w zapasy **bakalji** w najlepszych gatunkach, **Migdały Princesse, Rodzynki, Malaga, Figi Sułtańskie i Daktyle.** 1—3 — 26781 —

Na Gwiazdkę, Litografia i Skład Materjałów Piśmiennych
Edwarda Gołębiewskiego,
zaopatrzony został przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, w różnego rodzaju Podarki, jako to: garnitury piśmienne, w pudełkach ozdobnych, od rs. 1 kop. 60 do rs. 4 i wyżej; oraz dla panienek garnitury z całym przyborem do haftów, różne gry towarzyskie, ozdoby do ubrania choinek bardzo ładne, łamigłówki różnego rodzaju, a także posiada galerję obrazów olejnych oryginałow, antyki rzadkie i kosztowne i t. p. przedmioty. 1—3 — 26695 —

Jest do zbycia na reproduktora do pokrywania klaczy,
ŹREBIEC
kary, rosły 3½ werszka, lat 11, po klaczy ze stada Hr. Branickiego i źrebca księcia Sanguszko; bardzo pieknych kształtów, dotąd do klaczy nieużywany, sprowadzony z Ukrainy. Cena rs. 400. Wiadomość u stangreta Hetmana, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 77.
1—5 — 26774 —K

Jest do sprzedania
Futro męzkie,
zarne dublony), kryte suknem granatowem, przy ulicy Twardej Nr 21, w Składzie mydła i świec. D—26734— 1—3

Handel Win
pod nazwą
„Piwnice Medokskie,"
Hotel Saski w Warszawie Nr 625.
Jakkolwiek we Francji i innych krajach produkujących Wina znacznie podrożały, wszelako posiadając wielkie zapasy z lat dawnych, najrozmaitszych gatunków, prawdziwie Oryginalnych tak Czerwonych jako i białych Win Francuzkich, Burgundzkich, Hiszpańskich, Portugalskich, Włoskich i Sycylijskich, jestem w możności najlepsze gatunki sprzedawać po cenach nader przystępnych, to jest od 50 kop. butelkę. Nadto Handel mój zaopatrzony w Oryginalne Zagraniczne Rhumy, Koniaki, Grande Fine, Champagne i znakomity Likier l'Ermite de Bordeaux. Zamówienia w miejscu i na Prowincję z przesyłką uskuteczniam. — Z powodu nadchodzących Świąt mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności z zupełnem przekonaniem, iż osoby zaopatrujące się w towar z mojego składu pochodzący, w zupełności zadowolnione będą. **K POPŁAWSKA.**
K1—3—26795—

Na Kolendę.
Fortepian palisandrowy, nowy, fason krótki, z blatem metalowym, z 4-szprejcami, jest do sprzedania, za cenę bardzo umiarkowaną, u Fortepianisty **A. HORKO**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost Kościoła Św. Krzyża. D—26800— 1—6

Magazyn Wyrobów Złotych
Edwarda Jarockiego,
w domu przechodnim Roeslera, wprost ulicy Miodowej; otrzymał Transport **Zegarków** Pattek Phillipe et Comp. i innych pierwszorzędnych Fabryk Genewskich.
K1—3—36897—

Znany Handel Win i Delikatesów Stanisława Riedel, przy ulicy Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej, poleca świeże w różnych gatunkach
B a k a l j e,
oraz Wina Węgierskie, Francuzkie czerwone i białe, Reńskie, Miód polski, Porter i Piwo Angielskie, Cognac, Likiery zagraniczne, Konserwy francuzkie i angielskie w wyborowych gatunkach, wszystko po cenach jak zwykle **umiarkowanych.** K1—1—26732—

Wiadomość na czasie!
Ze złożonych przed niedawnym czasem w komis wyrobów koronkowych Guipure i Chantilly, jako to: Chustek, Welonów, Garniturów, Fanchons, Barbes, Woalek, Kamzotów etc. etc., białych i czarnych, pozostała jeszcze niewielka ilość do zbycia. Ceny niesłychanie niskie, PP. Handlującym odstępuje się rabat, jest też kilka sztuk aksamitek wytłaczanych. **Twarda Nr 18,** mieszkania 3, od 11 do 4. Tamże Garnitur Mebli mahoniowych do sprzedania. K1—3—26747—

Korzystny Interes.
Do sprzedania za 1,000 rubli, zaraz potrzeba Rs. 500—600, dochód takowy przynosi przeciętnie 3 ruble dziennie; sprzedający obezna nabywcę gruntownie z prowadzeniem takowego.—Wiadomość u Adwokata Dzwonkowskiego, Długa Nr 22, od 5—7 po południu.
K1—2—26806—

Rs. 8,000
potrzebne jest na pierwszy numer hypoteki, majątku położonego o 4-ry mile od Warszawy, wartości 49,000 rubli. Summa potrzebną jest koniecznie na 1-szy Stycznia 1880 roku. Warunki pożyczki możliwie korzystne.—Wiadomość u samego Właściciela, ulica Długa, Hotel Polski Nr 12. D—26796— 1—3

Do sprzedania
Wanienka
do gotowania ryb, miedziana, duża, nowa, funt po kop. 50. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 40, w Składzie mąki. D—26735— 1—3

Para Klaczy
powozowych, 5-letnich, zdatnych do wierzchu, jest do sprzedania w Ujeżdżalni Golińskiego, Sienna Nr 15. D—26737— 1—3

Z powodu wyjazdu do Rosji, jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów,
przy rogu ulic: Podwala i Piekiełka Nr 16.
D—26758— 1—3

Jest do odstąpienia zaraz, za rs. 350
SKLEP
Norymbergsko-dystrybucyjny, oraz wiktuałów. Wiadomość na miejscu, Nowo-Senatorka Nr 4 nowy. D—26754— 1—2

CUKRY NA CHOINKĘ
w wielkim wyborze od **kop. 60.**

Ciasteczka do wina i na choinkę funt kop. 40.

Pierniki własnego wyrobu znane ze swej dobroci, przy których biorącym **za rubla** dodaje się w rabacie **za 15 kop.**

Bonbonierki w wielkim wyborze, nadzwyczaj eleganckie a tanie.

Baby parzone. Torty marcepanowe i inne gustownie ubrane, **Skórki pomarańczowe, Owoce cukrowe, Strucle parzone** i wszelkie inne wyroby cukiernicze

poleca **na nadchodzące Święta**
CUKIERNIA
Piotra Górskiego
przy ulicy DŁUGIEJ Nr 11.

Uprasza się **Szanowną Publiczność, o łaskawe wczesne zgłoszenia się z zamówieniami,** tak ażeby Cukiernia miała możność wykonać takowe z całą punktualnością. D—26751—1—3

Będąc zmuszony z powodu nawału obstalunków, rozprzestrzenić moją
Fabrykę Wyrobów Galanteryjno-Cukierniczych,
przenoszę takową od 1-go Stycznia 1880 roku, z ulicy Elektoralnej Nr 19, na ulicę Bielańską Nr 603 (3), do hotelu Lipskiego.
LUDWIK MOLLENKOPF.
K—26762—1—5

NOWOŚCI.
Oczekiwane **Grzebienie** i **Strzały** do włosów, **najmodniejsze** a la Marquis, nadeszły juz z Paryża do Magazynu
ALEKSANDRA LIPINK,
WIERZBOWA róg NIECAŁEJ,
dom Hr. Krasińskiego. K—26795—1—3

Rossyjska Pożyczka Premjowa
z roku 1864.
Ubezpiecza od Amortyzacji, której ciągnienie odbędzie się **w dniu 2 (14) Stycznia 1880 roku,**
za opłatą po **kop. 45** od sztuki dla miejscowych i zamiejscowych.
KAROL GĘBICKI.
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 37, obok hotelu Saskiego.
K—26699—1—4

WYJĄTKOWO
w nadchodzącą **Niedzielę** od godziny 12-tej do 7-mej, będzie otwarty
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
WORONIECKIEGO,
ulica Czysta, naprzeciw hotelu Europejskiego.

Zegarki Genewskie;
Regulatory Freiburskie;
Zegary Paryzkie;
Szkatułki grające z fabryki Mermod frères, i
Dewizki z trwałej Paryzkiej kompozycji.

Wybór wielki.—Ceny umiarkowane.
K--26753—1—2

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku
SKLEP,
zdatny na Skład Legomin, Wędlin, lub Norymberski. — Wiadomość: Solna Nr 1. stróż wskaże. K1—3—27949—

Jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów,
przy ulicy Chłodnej Nr 32. D—26805—1—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy:	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 r.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 w
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	5	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 8 (19) Декабря 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 284.

Dnia 19 grudnia 1879 roku. *Piątek.* *Dnia 7 (19) grudnia 1879 roku.*

DZIECKO

(chłopczyk), rok życia mające, niechrzczone, zdrowe, może być wzięte na wychowanie jako swoje. — Wiadomość za rogatką Jerozolimską w domu Musiałowicza Nr 18.
D2—3—26604—

Potrzebną jest od Nowego Roku

NIAŃKA

do Dziecka jednorocznego, mówiąca po niemiecku i po polsku. — Wiadomość Chmielna Nr 18, a mieszkania Nr 3. D—26576— 2—3

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, do 5-cio-letniego chłopczyka, któraby mogła zastąpić matkę, oraz udzielać początki wykształcenia naukowego, w języku polskim, (pożądanyby był i niemiecki). —Wiadomość: ulica Freta Nr 51, u Właściciela domu, od godz. 11-tej rano do 6-tej.
K3—3—26392—

Potrzebną jest na prowincję **OSOBA**, mówiąca pięknie po francuzku i mogąca udzielać Lekcje muzyki.—Wiadomość ulica Zgoda Nr 1A, mieszkania Nr 4, od 1-ej do 2-ej godziny codzień. D—26358— 3—3

Przyjmuję

Uczniów na stancję

za 230 rs. rocznie, z całodziennem utrzymaniem, lekcją muzyki i konwersacją języka niemieckiego, przy ulicy Żórawiej Nr 7, mieszkania Nr 9, blizko placu Ś-go Aleksandra.
D4—5—25735—

Osoba Młoda

z wyższego domu, poszukuje miejsca do wdowca, w zastępstwie gospodyni domu. — Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Świata i alei Jerozolimskiej. D2—3—26637—

Do sprzedania:

Suknia jedwabna lilla, zupełnie nowa, na osobę nizkiego wzrostu, Koronki brukselskiej łokci 12; Kaftan Syberynowy; Regenmantel: Sukienka dziecinna; Portiera kretonowa duża; dwie Firanki kolorowe; różne przedmioty platerowane; Szpilki; Medaljon; Kolczyki srebrne pozłacane z emalją i kamieniami, imitacja brylantów,; Medaljon i Szpilka; Kołnierz z opossów; 3 Rolety do okien nowe, 2 używane; Parawan kretonowy; Maszynka naftowa duża; Biurko orzechowe; Szyldy do Fabryki Kwiatów zupełnie nowe duże. — Krakowskie-Przedmieści Nr 58, wiadomość u Szwajcara, od godz. 12 do 2. D2—2—26393—

Nowo otworzony Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą:

Ryszarda Car,

Hoża Nr 33, od placu Ś-go Aleksandra, poleca Szanownym Panom:

Zimowe Palta	od rs.	20.
Garnitury zimowe	„	25.
Garnitury czarne	„	27.
Spodnie zimowe	„	6.

Tamże jest do sprzedania **maszyna** damska za rs. 15. D—26511—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

o pół 7-mej oktawy, krótki, czarny, za rs. 135, Obrazy, Olejodruki w złoconych ramach zupełnie nowe; SZESLONG kretonem francuzkim kryty. mało używany. Tamże POKÓJ do najęcia w każdym czasie.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36.
D2—3—26523—

Ważna Wiadomość!

Przy ulicy Mokotowskiej w bliskości placu Aleksandryjskiego, pod Nr 11, (1664), w miejscowości Arkadja zwanem, **jest do sprzedania PLAC** mający frontu łokci 75, długości łok. 185, czyli łok. kw. 13,875; wraz z starożytnym fruktowym ogrodem, materiałami z rozebranych budowl i planem zatwierdzonym przez Rząd Gub. Warsz. na wzniesienie nowych zabudowań. — Wiadomość o cenie kupna i warunkach sprzedaży, osobom mającym zamiar nabycia wspomnionej realności, a nie pośrednikom kupna i sprzedaży, udziela Florentyn Adamski, zamieszkały przy ulicy Żelaznej Nr 16 (1188a), obok Pańskiej.
D—26291—3—3

Jest do sprzedania

Szafa jesionowa

w dobrym stanie, niewielkich rozmiarów, tudzież Stół jesionowy, Łóżko żelazne (masiv) i kilka wyściełanych Krzeseł. Wszystko za bardzo przystępną cenę. — Widzieć można od 12—4 po południu przy ulicy Bednarskiej 6, stróż wskaże. D3—3—26586—

MASSY WOSKOWE

doskonałe własnego wyrobu, czyli

FARBY DO FROTEROWANIA PODŁÓG I POSADZEK.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe,

szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania.

Piękne i praktyczne kolory.— poleca:

J.A.Krausse

Skład Główny Farb

Materyałów Malarskich. ulica Miodowa Nr 10 nowy

FABRYKA w WARSZAWIE № 2163.

D—26147—3—3

Na Gwiazdkę!

Dobre, tanie i duże PIERNIKI prawdziwe Toruńskie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 54, w Sklepie z pieczywem, vis-à-vis Hotelu Saskiego. D3—4—26590—

Jest do sprzedania

Powóz Lando

w dobrym stanie. — Bliższa wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 14, stangret Walenty wskaże. D3—3—26582—

Są do sprzedania



4 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, każdy innego fasonu, za cenę nader umiarkowaną, oraz SOFA, u Tapicera, Leszno Nr 19. D2—6—26533—

Bardzo tanio niżej kosztu, są do sprzedania



2 Garnitury Mebli

używanych; oraz **Szeslong** i **Kozeta**.— Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego.
D4—4—26387—

DOM

murowany, trzypiętrowy, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 8, z powodu wyjazdu do sprzedania na korzystnych warunkach. — Bliższe szczegóły powziąć można przy ulicy Freta Nr 18, pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr 5, od 4-tej do 6-tej wieczorem.
D3—3—26375—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong, Otoman, Stół jadalny, Stolik do kart, para Łóżek, Biurko i Katrynka pokojowa.—Ulica Królewska Nr 19 u Tapicera. D3—6—26530—

U Akuszerki O. Gumińskiej

jest Pokój osobny, z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14.
D—26531— 3—3

Stosowna Kolęda dla DAM!!

Eleganckie Bonbonierki nadeszły z **Paryża**, mogą być z Perfumami i różnemi Kosmetykami, według życzenia udekorowane, lub bez takowych, od rs. 1 kop. 50. Sprzedaje hurtownie i detalicznie Magazyn Perfumerji

ROMAN,

ulica Świętokrzyzka Nr 2, róg Nowego-Świata.
D6—10—26188—

Do sprzedania za umiarkowaną cenę:

Mufka i dwie skórki na Kołnierz,

jedna i druga z wyborowych soboli i w najlepszym stanie.—Elektoralna Nr 47, mieszk. 25,
D—26597— 2 —3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swoim kładzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

A LA REINE • DES ABEILLES

VIOLET

PARIS 225, RUE SAINT-DENIS **PARIS**

Specyalne artykuły

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE

Zalecane przez ZNAMIENITOŚCI MEDYCZNE

MYDŁO VELOUTINE

Mydło Cesarskie

CRÊME POMPADOUR — POUDRA RYŻOWA POMPADOUR

Specyalne Perfumy **SZAMPAKA** (Champaka): Perfumy królewskie, Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa

Specyalne Perfumy z zapachem, **ŚWIEŻEGO SIANA** (Foin coupé) Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa

Wszelkie wyroby nie zaopatrzane w nasz podpis i nasz znak fabryczny, odmawiać należy.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWAŃ.

Violet

—5—0—24728—

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Wwie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego stów i w Aptece p. K. Lilpop

—43—0—3908—

(Gazeta Lekarska)

Handel Towarów Kolonialnych M. STYPIŃSKIEGO,

Kościelna Nr 20.

Poleca na nadchodzące Święta **Bakalje** świeże deserowe, funt po kop. 30, **Rodzenki** Malaga, **Migdały** w skorupkach, **Cykatę**. **Figi** sułtańskie, **Daktyle**, **Prunele**, **Marmoladę** kijowską, **Śliwki i Gruszki** suszone, **Orzechy** Włoskie, Tureckie i Amerykańskie, **Mączkę** najlepszą (Puder) i zwyczajną, i wszelkie przybory do ciast, oraz **Sery** w różnych gatunkach a mianowicie: Hollenderski i Szwajcarski funt po kop. 30, Śmietankowy po 25 kop., na całe cegiełki po kop. 22½ za funt, **Oliwę** Nicejską i **Sardynki** świeże puszka 25 kop., **Świece** Newskie, **Herbatę** firm: Braci Popów, Gorjunowa i własnej firmy, wszystkie wyżej wymienione towary sprzedają się po cenach możliwie nizkich. D—26041—5—6

SERWETY
białe i kolorowe

z materjału gumowanego jak również ten sam materjał na łokcie, (zastępujące w zupełności serwety nie łamiące się i nieplamiące). Serwety te jako **bardzo praktyczne** mogą służyć na podarki kolędowe.

WYKSATYNA
I
PŁÓTNO gumowane

na podkłady dla chorych i dzieci (główna sprzedaż).

CERATKA angielska

zielona i żółta jak również gumma przezroczysta na kompresy.
Polecają w wielkim wyborze:

F. Wierzbicki & Comp.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
D—25687—4—6

WYROBY CYNOWE
B. Krynickiego,
ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 7.
Wyrabia Formy piramidowe i puszki do lodów; naczynia Aptekarskie, Waromflasze, Baseny, Seręgi i Szpryce, Krany, Plomby cynowe i ołowiane; oraz Zabawki dziecinne. Przyjmuje zamówienia i reperacje.
D3—6—25695—

Do sprzedania za cenę nader umiarkowaną
SZESLONG
skórą kryty, prawie zupełnie nowy i SOFA orzechowa rypsem kryta.—Krakowykie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża u Tapicera. D2—3—26503—

Fabryka Pierników.
Ulica Stare-Miasto Nr 17.
Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przygotowałem znaczny zapas pierników, w rozmaitych gatunkach, za których dobroć i smak poręczam.—Z czem się Szanownej Publiczności polecam.
Fr. Skólimowski.
D—25652— 3—3

Główny Skład
NACZYŃ i SPRZĘTÓW KUCHENNYCH
Karola Knoll,
ulica Miodowa Nr 3,
pałac Grabowskich.
Na nadchodzące Święta
poleca:
Garnki i rondle rozmaitych kształtów i wielkości.
Patelnie i brytfanny.
Wanienki do gotowania ryb.
Kotły do gotowania szynek.
Formy do ciast.
„ „ tortów.
„ „ galaret.
„ „ lodów.
Durszlaki i sita.
Maszynki do siekania mięsa.
„ „ obierania jabłek.
„ „ bicia piany.
Filtry do wody.
Maszynki do kawy i czekolady.
„ „ gotowania jaj.
Młynki do kawy.
Piecyki „ „
Tace lakierowane.
Noże stołowe i kuchenne.
Łyżki stołowe tuzin od rs. 1 kop. 35.
Łyżeczki do herbaty od kop. 85.
Łyżki wazowe sztuka kop. 60.
Najnowsze:
Garnki hermetyczne do gotowania rosołu.
Garnki parowe do gotowania kartofli.
Wybór wielki.
Ceny bardzo umiarkowane.
D5—6—25184—

Obrazy na szkle
w pięknych ramach.
Madonna, Rafaela;
Ecce Homo, Gindo Reni;
Mater dolorosa, Carlo Dolci;
są do sprzedania. — **Wiadomość ulica Dzika Nr 3**, stróż wskaże. D—25913—3—g

---

Świeczki choinkowe

parafinowe różnokolorowe, oraz **Lichtarzyki eleganckie** do tychże. Także **Swiece stołowe** parafinowe, w różnych kolorach nadeszły z zagranicy i sprzedaje się po cenach **bardzo przystępnych**, w Składzie Mydła i Świec **WALENTEGO KRONENBERG,** za Żelazną Bramą, wprost targu ryb w domu W-go Markusa Lewy Nr 6.
Biorącym w większej ilości odstępuje się stosowny **rabat!**
4—4 — 25671 —D

LODOWNIA
do wynajęcia zaraz, na Nowem-Mieście, w domu Nr 4/315. — Wiadomość u Rządcy, lub stróża domu. D—25771— 6—6

Maszyny do Pończoch
najlepszego systemu, różnej cienkości, są do sprzedania: Pianino nowe za rs. 600.—Nowy-Świat Nr 76, mieszkania 11. D—26598—2—6

MAGAZYN
Bielizny i Kołder
E. Rogozińskiej.
Poleca znaczny wybór KOŁDER w różnych kolorach i odcieniach tychże, wraz z dopasowanemi prześcieradłami, wełnianych i atłasowych, dużych i dziecinnych. Kołdry duże tyftykowe po rs. 7. kaszmirowe po rs. 9. — PŁÓTNA rozmaitych gatunków, stołowa Bielizna, Ręczniki, Chustki webowe i batystowe, Pończochy białe i kolorowe, Barchany, Piki, Perkale, Batysty i Hafty. Chusteczki batystowe z literami haftowanemi różnokolorowym jedwabiem po 65 k. Magazyn przyjmuje obstalunki i całe wyprawy z własnego i powierzonego materjału. D—26605—2—6

Do sprzedania
Ogier kary
sześcio-letni, rysak, z sankami i chomontem peteesburskim, za przystępną cenę. — Widzieć można każdodziennie do godziny 2-giej po południu **w** Maneżu p. Golińskiego, ulica Sienna Nr 15. D5—6—25724—

Kto chce 150 rs. Rocznie
Oszczędzić, niech czyści, przerabia, reparuje wszelką **Odzież** męzką, **Obuwie** damskie i mezkie, **Kapelusze, Rękawiczki i Bieliznę,**
W ZAKŁADZIE REPARACYJNYM
Graniczna nr 6.
Także przyjmuje wszelką odzież do sprzedania, i sprzedaje takową. Rzeczy powierzone do sprzedania, odświeżają się bezpłatnie.
5—6 — 26036 —D

A. Makarewicz
w Warszawie, ulica Miodowa Nr 12, poleca **WYROBY ZŁOTE,** jako to: **łańcuszki, Pierścionki, bransolety, brosze, kolczyki** i t. p. D—26543—3—3

Są do sprzedania lub zamiany na Majątek Ziemski z dopłatą
Dwie Nieruchomości
w Warszawie, w do rym punkcie położone, razem, lub oddzielnie, oraz potrzebną jest summa rs. 12 do 25,000, na pierwszy numer po Towarzystwie hypoteki domu w Warszawie.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, mieszkania 3, między 4-tą a 6-tą po południu.
D—26542— 2—6—

Do sprzedania
DWA FUTRA:
Pierwsze Palto podszyte piżmowcami z bobrowym kołnierzem, kastorem kryte, w dobrym stanie. Drugie Palto szopowe; oraz męzkie Ubranie.—Złota Nr 17, wiadomość u stróża.
D3—3—26374—

!Korzystny interes!
Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia od Nowego-Roku na bardzo przystępnych warunkach
Bawarja,
w dobrym punkcie położona, za kontraktem pięcioletnim.—Bliższa wiadomość w Księgarni p. Oławskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 13.
D3—6—26380—

Poszukuje się
Współlokatora kawalera,
do pokoju zamieszkałego przez kawalera na 1-m piętrze, dużego, jasnego, z meblami, fortepianem i opałem, **za 12 rs miesięcznie.** — Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania Nr 11, do 10-tej godziny z rana.
D3—3—26391—

Jest do wynajęcia
Warsztat Kowalski,
egzystujący od lat 20, zdolnemu tego fachu, zapewnia się stałą robotę. — Bliższa wiadomość: Leszno Nr 13 nowy, u Adamkiewicza.
D3—3—26406—

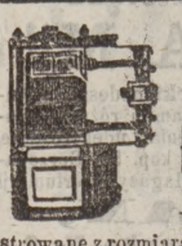
Przeciw Odmrożeniu
VASELINA.
Słoik kop. 50. Główny Skład, Miodowa Nr. 10, przy Składzie Maszyn.
JULJAN BERG.
D—26111—5—12

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na zbliżające się Święta otrzymałem świeży transport Jabłek, Gruszek świeżych i suszonych, Śliwek, Orzechów włoskich, tureckich i amerykańskich, Pomarańcz, Cytryn, Konfitur, Kasztanów, Fig, Cukierków, Karmelków, Marmoladek, Biszkoptów, oraz Śledzi łososiowych, Sielaw, Sardynek, Serów w różnych gatunkach, wielki dobór Pierników na choinkę, Oliwę niecejską i Prowancką w najlepszych gatunkach, Stoczki i Świece na choinkę, po cenach umiarkowanych, zarazem przyjmuje zamówienia na Strucle maślane, mleczne i wodne.
Z uszanowaniem
S. G.
OWOCARNIA,
przy ulicy Senatorskiej Nr 2.
Tamże nadszedł świeży transport
Bryndzy Francuzkiej.
D5—6—25779—

W Piekarni Petersburskiej na Marszałkowskiej ulicy, pod Nr 52, przyjmują się
na nadchodzące Święta
wszelkie obstalunki, jako to: Strucle z makiem, Placki i inne rozmaite pieczywa z najlepszej mąki. D3—3—26396—

Administracja Fabryk Mączki Kartoflanej.
w Nowo-Alleksandrji i Rachowie,
zawiadamiaa interesowanych, iż zamówienia na Mączkę przyjmowane będą w biurze Administracji tychże Fabryk, **Edwarda Hering,** przy ulicy Daniłowieczzowskiej Nrem 5.
—D—(26355 3—3w

Na Gwiazdkę!
SKŁAD ZABAWEK DZIECINNYCH, za Żelazną Bramą w domu W-go Cwejgbauma, zaopatrzony w wielki wybór **zabawek,** po cenach najniższych. H. K. Nr 3. 3—3 — 26357 —D



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D12—74—24367

Z powodu niespodziewanego wyjazdu jest do sprzedania zupełnie nowa
Szuba
na puchu Erdredynowym, kryta czarną materją na jedwabnej podszewce, obłożona czarnemi szopami, za bardzo przystępnę cenę. — Wiadomość, ulica Złota Nr 13A, mieszkania Nr 13, w oficynie na dole. D—26610—2—3

Opłatków
gładkich do Aptek, zakładów Cukierniczych na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia.—Dostać można u Organisty przy kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej. D3—3

Do sprzedania dwieście sążni kubicznych
Drzewa Brzozowego
suchego, cienkiego nie szczapowego, razem lub częściowo z odstawą do domów po rs. 9 kop. 60, zamówienia można robić Widok Nr 19, mieszkania Nr 2, gdzie można drzewo zobaczyć. D—26127— 4—6

Sprzedaż
hurtowa i detaliczna
Kaszmirów, Merynosów
i różnych towarów wełnianych po cenach fabrycznych
K. MANTEY,
Tłomackie Nr 3.
D5—6—26104—

Potrzebny jest kompletnie uzdolniony i fachowy
Prowizor Krawiecki,
do kroju mężkich ubiorów, o warunkach raczy się takowy zgłosić do Składu sukna i kortów pod firmą Z. Kalinowskiego w Wilnie.
D—26338— 3—3

Do sprzedania
TOKARNIE:
Tokarnia żelazna nożna z fabryki Sentkera, w dobrym stanie; **Tokarnia** pociągowa mała, nowa, z forgelegą do sufitu; **Szwungrat** duży ze sztalugami; **Transmisja** mała ze sztendrami. — Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim p. Keitla, Elektoralna Nr 6. D5—6—2 098—



Kareta podwójna
na Saniach, za rs. 100; Chomonta używane krakowskie i angielkie. — Widziec można w Fabryce powozów, ulica Królewska Nr 19.
D—26217—4—6

Loków 700 Loków
przysposobił Zakład Fryzjerski
ROMAN,
Świętokrzyzka Nr 2, róg Nowego-Świata Sprzedaje takowe w cenie rs. 2 za 4 Loki. tylko do 15-go Lutego 1880 r.
D1—1—26182—

Fabryka Kapeluszy
W. Glantzrok,
Krakowskie-Przedmieśaie Nr 64,
zaopatrzoną została w wielki wybór Kapeluszy Filcowych, Cylindrowych i Szapoklaków, po cenach nader umiarkowanych. Przyjmuje Kapelusze do przerabiania, na najświeższe fasony; także do prasowania na poczekaniu po kop. 15. Z czem poleca się Szanownej Publiczności. D4—6—26207—

PIWO RADZIKOWSKIE
słynne z dobroci w Kraju i Rosji, zaszczycone wielkim medalem srebrnym na wystawie rolniczej 1874 r. na wystawie Filadelfii 1876 r. i na ostatniej wystawie Paryzkiej. Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak lat poprzednich tak i obecnie na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przygotowaliśmy znaczny zapas powyższego **Piwa lagrowego,** wystałego, również piwa tak zwanego **Pale-Ale,** na sposób angielski wyrobionego. Wyłączna sprzedaż i dostawa na miasto uskutecznia się jak dawniej przy ulicy
Marszałkowskiej Nr 58a.
D2—5—26612—

Korzystny Interes!!!
Z powodu koniecznego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia **Skład Towarów Kolonjalnych i Spożywczych,** z całem urządzeniem sklepowem i towarami, za cenę bardzo przystępną, przedstawiający wielką przyszłość. Komorne z mieszkaniem przy sklepie roczne, płaci się bardzo małe, kontrakt trzyletni. — Wiadomość: Kapitulna Nr 4, w **składzie artykułów żywności.** D2—6—26608—

Oszczędność i dogodność!!

NA GWIAZDKĘ!



Lampy Illuminatory

!!!Do nafty—bez cylindrów!!!

Mam honor polecić Szanownej Publiczności, jako **wyborny a zupełnie nowy wynalazek,** zapewniający wszelką dogodność, czystość i bezpieczeństwo, sprowadzone przezemnie w znacznej ilości **Lampy Illuminatory**, których płomień wyrównywa w sile i wielkości płomieniowi gazowemu, a nie jest dla oczu rażącym i nie daje dymu ani kopciu.

Od kompanji amerykańskiej **Boehm et Brüder** otrzymałem Illuminatory na

Wyłączną sprzedaż

na całe Królestwo i Cesarstwo

J. Gułowski

(dawniej PERKOWSKI),
Bielańska Nr 12, *dom W-go Zawiszy.*

Wszelkie lampy starych systemów mogą być **bez wielkiego kosztu** przerobione na Illuminatory. — Obstalunki z prowincji załatwiam natychmiast.

Fabryka poleca także różne **wyroby galanteryjne** z nowego bronzu, blacharskie, **kuchnie naftowe**, po cenach bardzo nizkich.—Panom Kupcom, zakupującym hurtowo odstępuje się znaczny rabat.

20% Nafty mniej się wypala!!

Płomień dwa razy większy!!

Bez cylindrów, czyszczenia i manipulacji!!

D2—6 —26731—



SKŁAD ZEGARÓW i ZEGARKÓW

SCHUBERTA.

Senatorska Nr 6, vis à vis Szkoły Junkierskiej, dawniej Pałacu Prymasowskiego.

Zakład istniejący od roku 1834, nagrodzony Listem Pochwalnym na Wystawie Paryzkiej i Medalem bronzowym na Wystawie Petersburskiej, za doskonałe wypracowanie chronometrów i regulatorów.

Tenże zaopatrzony został wielkim wyborem zegarków najnowszych fasonów z najpierwszych fabryk genewskich.

Poleca także Zegary ścienne, regulatory Paryzkie i Frejburskie, zegary bronzowe, stołowe i gabinetowe, zegary wieżowe najnowszych konstrukcji, budzielniki paryzkie rozmaitych fasonów, dewizki i kluczyki złote, srebrne i imitacje francuzkie, oraz najnonowsza nowość budzielniki kieszonkowe.

CENY NIZKIE. Przyjmują się wszelkie reparacje i dokonywają się w zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych i z gwarancją. D—26707—2—6

SKŁAD WIN

B. SILBERSTEIN dawniej **HANNA,**

przy ulicy **Przechodniej** pod **Nr 951/3, Filia:** przy ulicy **Gęsiej** pod **Nr 3.**

Na nadchodzące Święta zaopatrzony w rozmaite gatunki doborowych win białych i czerwonych: na beczki, garnce i butelki; jako to: Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, również stare miody, białe i czerwone, arak zagraniczny, śliwowica węgierska i porter angielski, wszystko po cenach nader umiarkowanych.

50-letnia egzystencja wspomnionej firmy, daje dostateczną rękojmię, że najwybredniejsze wymagania Szanownej Publiczności, zadosyć uczyni w zupełności i z największą akuratnością.

Wszelkie obstalunki z prowincji z możliwym pośpiechem wypełnia.

Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności

D—25561—3—3 **B. SILBERSTEIN,** dawniej **Hanna.**

38. NOWY-ŚWIAT 38.

Piasecka i Grabowska.

Bucikі skurkowe od rs. 4.

UCZENNICE PRZYJMUJĄ SIĘ.

D—26686—2—4

STARYM ZWYCZAJEM

Handel BRACI WRÓBEL

przygotował odpowiedni wybór

OWOCÓW

krajowych i zagranicznych, **najlepszych**

BAKALJI

jak i wszelkich towarów, jakie na obecne Święta są potrzebne i takowe poleca.

D—26400—5—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ludzkie twarze, od lat osmnastu nie uległy najmniejszej zmianie, pozostałe czerstwemi i świeżemi, jakiemi je przedtem widziano, zawdzięczając tę szczęśliwą konserwację ciągłemu użyciu kosmetyku **ODALISK.** Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa. PERFUMERJA **DOBRZAŃSKIEGO.**



Winogrona Hiszpańskie Almerja,

Jabłka Tyrolskie, Owoce Marsylskie (Fruits glaces), **Psztety Strassburgskie** (Pate de foies gras), wyborowe **Bakalje, Wina Węgierskie** i inne gatunki, które zjednały sobie uznanie, sprowadzane z najlepszych miejsc, odznaczające się wybornym smakiem i przystępną ceną, jak również różne gatunki **Ryb morskich, Homarów** i t. p., oraz **Sery: Roquefort, Chester, Neuschatel, Holenderski** (Eidamer), **Szwajcarski** (Ementhaler), poleca

Skład Win i Delikatesów

IGNACEGO LIJEWSKIEGO i Spółki

wprost kościoła S-go Krzyża.

D—26646—2—3



Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że w otworzonej Fabryce Wiedeńskich Mebli giętych, pod firmą:

Warszawska Fabryka Wiedeńskich Mebli Giętych

Adolfa Neumann

w Warszawie,

przy ulicy Waliców Nr 1,

odbywa się spedaż mebli giętych dobrze wykończonych, po nader nizkich cenach.



D—26260—3—3 **ADOLF NEUMANN.**

Fabryka Bielizny Mezkiej

S. ZDANOWSKIEGO.

Skład Główny Podwal Nr 7. Filja Elektoralna Nr 13.

Poleca się Szanownym Panom z tanią Bielizną męzką, przy doborowym materjale kroju i robocie. **Wybór wielki. Ceny stałe.**

Koszule perkalowe z cieńszemi gorsami i mankietami za pół tuzina rs. 8.

Koszule kretonowe, z webowym gorsem, kołnierzami i mankietami, za pół tuzina rs. 10.

Koszule płócienne, z cienkim webowym gorsem, z kołnierzami i mankietami, pół tuzina od rs. 16 kop. 50.

Koszule prane białe i kolorowe, sztuka od rs. 1 kop. 50.

KOŁNIERZE i MANKIETY w najnowszych fasonach, **KRAWATY** angielskie i francuzkie. **CHUSTKI** jedwabne na szyję, **CHUSTKI** webowe białe i kolorowe, **KAFTANIKI i KALESONY** wełniane i jedwabne, **SKARPETKI** i t. d.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

D—26007—4—4

HANDEL WIN

Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

JÓZFFA PURWIN,

ulica Miodowa Nr 16,

poleca na nadchodzące **Święta Bożego Narodzenia, wielki zapas Win** i ogółem wszystkie **towary Kolonjalne i Bakalje świeże.**

Przytem, że w handlu **w pokojach gościnnych,** codziennie dają się **Śniadania i Kolacje à la carte.**

W tychże pokojach urządzona jest **Wystawa Win Węgierskich, Francuzkich, Reńskich** i t. p., dla łatwiejszego wyboru takowych.

Z czem polecam się Szanownej Publiczności

J. PURWIN.

D—26082—3—6

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

Ulica Miodowa Nr 4901.

OSOBA

w średnim wieku posiadająca język niemiecki, i mająca chlubne świadectwa, z zarządu gospodarstwem domowem, życzy sobie znaleść miejsce do zarządu domowego, lub też za bonę do dzieci.—Ulica Leszno Nr 65, mieszk. Nr 6.
D—26779— 1—3

Żądaną jest

Bona Francuzka

w średnim wieku, na wyjazd na wieś, do dwóch dziewczynek: 7-mio i 5-letniej.— Bliższa wiadomość ulica Śliska Nr 42 nowy, mieszkania Nr 4, na 1-m piętrze. D—26740— 1—3

Do jednego z pierwszorzędnych Zakładów Restauracyjnych, potrzebną jest zaraz lub od Nowego-Roku Osoba za

Bufetową,

posiadająca język niemiecki, mówiąca po polsku, dobrze pisząca, — z rekomendacją osób wiarogodnych, pensja miesięcznie rs. 12, z pełnem utrzymaniem; poszukujące raczą pozostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. D1—1—26798—

Poszukiwaną jest

Gospodyni,

młoda, przystojna, wdowa lub **Panna**, znaleźć może bardzo korzystną posadę.—Offerty z szczegółowym adresem przyjmuje pod literami **D. D.** w Warszawska Agentura Ogłoszeń w Warszawie, Senatorska Nr 22, 1-sze piętro w podwórzu. D1—2—26785—

Kamerdyner-Strzelec,

mający najlepsze świadectwa, władający językiem **polskim i niemieckim**, szuka odpowiedniej posady, sam lub z **żoną**, która jest wprawną **kucharką**. — Adresy proszę składać w **Warsz. Agen. Ogłoszeń**, Senatorska Nr 22, pod lit. **J. K.** D1—3—26784

Poszukuje się

WSPÓLNIKA,

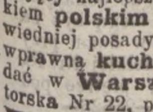
z kapitałem Rs. **8,000** do równego udziału, z fabryki przynoszącej już znaczne zyski.— Wiadomość w sklepie p. Wandy Umińskiej, **Senatorska Nr 5.** D1—5—26768—

MAMKA

jest u Akuszerki A. Bylińskiej.—Ulica Elektoralna Nr 24, mieszkania Nr 6.
D1—1— 26759—

Mamka

brunetka, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej.—Ulica Hoża Nr 3. D1—1—26788—



Fortepian

o 6½ oktawach, krótkiego fasonu, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną. — Ulica Muranowska Nr 24, stróż wskaże. D1—4—26748—

Różne Meble

do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 8, zastać można całodziennie z wyjątkiem od 1-szej do 4-tej. D1—2—26736—

MASZYNA

do szycia „Grover & Baker", w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę.—Freta Nr 40, 1-sza oficyna. D1—2—26778—

OGRÓD

owocowy i jarzynny do najęcia w każdym czasie. — Wiadomość u Rządcy domu Nr 10, przy ulicy Łuckiej. D1—2—26776—

Są do sprzedania

FILIŻANKI

z Saskiej Porcelany. Palma wachlarzowa i klatka dla ptaka.—Aleja Jerozolimska Nr 30, u Rządcy domu, w oficynie na prawo, Nr mieszkania 17, 1-sze piętro. D1—3—26769—

Wyprzedaż Towarów

po cenie niżej kosztu, jako to: Kołnierzyki męzkie i damskie, Mankiety, Krawaty, S. ódzielki, Wstawki, Koronki, Kaftany włóczkowe i t. p. Drobiazgi: w Sklepie pod Nr 3 przy ulicy Świętokrzyskiej, pod firmą Kasinowskiej.
D1—4—26672—

!Na obecną porę!

Znaczny wybór **Chustek z wełny jedwabnej**, oraz **Sukienek, Kaftaników i Kapturków dziecinnych** i t. p. wyrobów włóczkowych, **wyprzedaje się po cenie najniższej**. — Rynek Nowego-Miasta Nr 15 Nowy, 2-gie piętro od frontu, mieszkania Nr 7. D1—3—26780—

WYRABIAJĄCY SERY,

urodzony Szwajcar, pracujący 12 lat na Śląsku, obeznany i mający praktyczne doświadczenie w wyrobie sera **Limburskiego i Parmazanu**, poszukuje od 1-go Stycznia, a najpóźniej od 1-go Kwietnia 1880 r. posady jako

Robotnik sera,

lub też może dzierżawić fabrykę sera.—Offerty upraszam przesyłać pod liter. H 23761 do Haasensteina & Voglera, Wrocław.
D1—1—26782—

TANIO!!!

Szafa sklepowa o 4-ch oknach, głęboka i zdrowa; oraz **Wagi** kontuarowe metalowe do sprzedania. — Ulica Aleksandrja, blizko Kopernika, w Pralni Amerykańskiej.
D1—2—26793—

Ostatnie dni wyprzedaży Towarów na Gwiazdkę,

a mianowicie: **Szkatułek** do Herbaty i Rękawiczek, pięknych **Albumów**, wyrobów z **Perłowej massy**, **Szyldkretu**, **Słoniowej kości**; **Lornetek teatralnych** i t. p., **po cenach niesłychanie nizkich**, w Składzie Papieru i Kosmetyków

F. Zdrowskiego,

oraz poleca nowo-otrzymany **Papier i Koperty** różnokolorowe, z monogramami; **Farby, Raiscajgi, Umbrelki** do lamp.—Ulica Bielańska Nr 466, dom p. Bruna.
D1—3—26790—

Bardzo dobrze

śpiewające Kanarki

pochodzą z Andreas-Góry, są do sprzedania w Hotelu-Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 5 nowy, mieszkania Nr 26.
Sonderman, ptasznik z Harc.
D1—3—26749—

Żądane są

Panny

do krawieczczyzny damskiej. — Ciepła Nr 1, mieszkanie 19.—Tamże są **Żaboty** do sprzedania od 50 kop. D3—3—26294—

Bona francuzka,

może znaleść do dwóch dziewczynek starszych, tu w Warszawie, pomieszczenie, na zupełne, lub demi place; czas wolny od 9-tej do 12-tej w południe, świadectwa wymagane, miejsce zaraz lub z Nowym Rokiem. — Wiadomość Świętojerska domu Nr 26, piętro drugie, Nr 10 drzwi. D—26232— 3—3

Przy ulicy Chmielnej Nr 22, mieszkania do przyjmują się

DO ROBOTY

wszelkie **Ubrania** Damskie i Dziecinne, po cenach przystępnych.—Tamże jest do najęcia Pokoik, dla Przyzwoitej kobiety.
D—25628—6—6

WAŻNE!!!

dla PP. Fabrykantów i Piwowarów.

SZLAUCHY

(v. kiszki) gumowe wszelkich rozmiarów, przekładane płótnem i bez takowego.

PŁYTY

gumowe, przekładane płótnem i bez takowego.

KUBEŁKI

sztywne i składane, lakierowane, nielakierowane i gumowane, dla fabryk, straży ochotniczych i podróżnych.

GAZOWE

rurki gumowe, na funty i łokcie.

Poleca w wielkim wyborze

F. Wierzbicki & Comp.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

PS. Ponimo **znacznego podwyższenia cen**, towary te sprzedajemy po cenach dawnych.
D—26167—2—6

Korzystny interes!

Jest do odstąpienia udział w interesie fabrycznym, kapitał potrzebny rs. 3000.—Bliższa wiadomość u stróża, Niecała Nr 2, od 10-tej do 12-tej w południe, codzień.
D—26137—? —3

KANTOR KOMISOWY

pod firmą

„Sala licytacyjna prywatna"

przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany.

Otwarty codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 8-mej rano do 4-tej po południu.

Przyjmuje wszelkie zlecenia co do kupna i sprzedaży wszystkich ruchomości, wyrobów i towarów, hurtownie lub pojedyńczo; dla osób z prowincji wysyła zakupy podług adresu. Przyjmuje rzeczy do przechowania. Sprzedaż dokonywa z wolnej ręki, lub przez licytację, na warunkach, które można przejrzeć we wszystkich redakcjach pism codziennych, **w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń „Rajchman i Frendler"** (ulica Senatorska Nr 22), oraz **w Kantorze Sali Licytacyjnej**

przy ul. Miodowej Nr 11 i 13.

W niedzielę i święta, Sala otwarta od godziny 1-szej do 4-tej po południu.
D5—100—24491—

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer**, przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i do prania i do reperacji, do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**
U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca.—Tamże może być przyjęta do nauki **PANIENKA** od lat 14. —7647—

Szafy Sklepowe

z kontuarem oszklone, urzędowej i eleganckiej roboty do sprzedania zaraz. — Wiadomość w Składzie Kapeluszy, przy rogu Wierzbowej i Niecałej. D—26138— 3—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w każdym czasie, w większych lub mniejszych ilościach, jest na **GARNCE, KWATERKI**, oraz w **SŁOIKACH**, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.
D2—6—26515—



Na Gwiazdkę DLA DAM

najodpowiedniejsze podarki WARKOCZE

z naturalnych czystych długich włosów, plecione bez krepin do nabycia **po cenach najniższych, w wielkim wyborze w Hotelu Maringa, pokoju Nr 17.**
M. DEUTSCH fryzjer z Wegier
Lokal otwarty codzień od g. 9 do 5
D—26436—4—6

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs. 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.
Całkowity pogrzeb od rs. 25, zalatwia Zakład **B. Korpaczewskiego**, Trębacka Nr 4. 19397— 18 —0

Są do sprzedania

MEBLE

używane, garnitury, po cenach nizkich.—Ulica Bielańska Nr 4. D5—6—25821—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Śledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.**
D—24119— 10—0

Handel Wiktuałów

jest do sprzedania. — Ulica Podwal Nr 14.
D2—2—26636—

Pokój

frontowy do wznajęcia, od 1 Stycznia 1880 r. z przedpokojem. — Erywańska Nr 2, pierwsze piętro, Nr 3 mieszkania. D—26458— 1—1

Do najęcia od Nowego Roku 1880:

MIESZKANIE

składające się z **7 pokoi**, schowanka, kuchni, piwnic, stajni, wozowni i innych wygód, za umiarkowaną cenę, oraz **dwa** oddzielne **pokoje** po rs. **pięć** miesięcznie, jako też inne obszerne zabudowania **na Składy i Lodownia**, a to w Nieruchomości Nr 1763 nowy 2, przy ulicy Marszałkowskiej, która może być także wydzierżawiona na jakowy Zakład lub **Fabrykę, a nawet w razie żądania i sprzedaną** w całości, lub **placami częściowo.** — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, piętro 2 od frontu, mieszkania 9, pomiędzy godz. 2 a 6 po południu.
D—26742— 1—3

Odnajmuje się od 1 Stycznia

POKÓJ

o 2-ch oknach, od frontu, z osobnem wejściem i opałem, przy ulicy Wareckiej, domu i mieszkania Nr 7, trzecie piętro. D—26733—1—3

POKÓJ

ciepły i suchy, ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia, dla osoby płci żeńskiej, w każdym czasie—Wiadomość ulica Marjańska Nr 4, w Pracowni wyrobów pończoszniczych. D—26769— 1—3

POKÓJ

na 1-m piętrze, od frontu, lub Pokój od podwórza, jest do wynajęcia zaraz. Może być z meblami, usługą i samowarem. — Elektoralna Nr 18, mieszkania Nr 4. D—26730 1—1

W Mokotowie, na przeciw kościoła, jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r.

SKLEP

rzeźnicki, z mieszkaniem, warstatem, piwnicą i stajnią; oraz wszelkie rekwizyta rzeźnickie. Wiadomość u kowala w domu p. Witkowskiego, za rogatką Mokotowską, przy szosie.
Franciszek Gruca.
D1—6—26765—

W dniu 14 Grudnia z pociągu nocnego na Stacji Min.owice zabraną została

Torba Podróżna

z różnemi rekwizytami toaletowemi, małej wartości, oraz i rewolwer, ale w tej torbie znajdowała się mała torebka z juchtu czerwonego, tak zwana Pleise Tasche, obejmująca paszport właściciela, spisy funduszów, numera Listów Likwidacyjnych, klucz od kassy ogniotrwałej, listy familijne, różne dowody i **jenne tylko dla właściciela wiadomości.**

Nie wchodząc w rozbiór przyczyn, które zabranie tej torby spowodowały, wzywa się dzisiejszego przechowawcę tych rzeczy, aby te torbę odesłał do **Lublina**, a jeżeli w całym komplecie ją złoży w Sklepie (Żyrardowskim) Płócien W. Dietricha, to zarządzający tym sklepem, wypłaci rubli srebrem dwadzieścia, a gdyby osoba odnosząca te torbę do handlu W. Dietricha, nie chciała być poznaną, wypisać można **adres** pośredniej soby i stacji pocztowej, do której owe dwadzieścia rubli wynagrodzenia odesłane być mają. D—26801—1—3

Zgubiono.

We czwartek dnia 18 Grudnia przechodząc ulicą Mazowiecką, Placem Wareckim, Szpitalną, Przeskok, na Złotą, zgubiono **Torbę ręczną**, zawierającą weksel Hermanngelda na rs. 2.300, na imię Joanny Breza, książeczkę do nabożeństwa, portmonetkę z drobnemi, i kilka notatek; uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie jej na ulicę Złotą Nr 3, mieszkania Nr 3, pierwsze piętro, za stosowną nagrodą. Co się tyczy weksla porobione są stosowne zastrzeżenia. D—26789— 1—3

Nagrody rs. 5.

W Niedzielę dnia 14 b. m., na lodzie Jacht Klubu w Łazienkach, zgubionym został **medaljon** od zegarka, złoty, z fotografją, oraz **pierścionek** z turkusem i 4 rozetkami **z napisem w środku od przyjaciela Z. B.** — Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść pod Nr 51 Nowy-Świat, do kantoru Najmu Powozów. D—26491—3—3

Nagrody rs. 10.

W dniu 10 Grudnia r. b., wieczorem wybiegł z pałacu zwanego pod Blachą, przy Zamku Królewskim **Wyżeł**, gatunku Ponterów, wabi się „Brawo", maści białej, uszy długie, nakrapiane żółtemi centkami, kto odprowadzi lub da znać do Franciszka, lokaja, otrzyma powyższą nagrodę. — Zastrzega się, iż nieprawy posiadacz pociągniety zostanie do odpowiedzialności sąd owej. D—26761—1—2

W dniu 13 Grudnia przybiegł się z łańcuchem

Pies wyżeł,

biały. — Prawy posiadacz onego, zechce zgłosić się do domu Nr 45, na 3 piętro, mieszkanie Nr 11, przy ul. Nowy-Świat. D—26777— 1—3

WIERZBOWA RÓG NIECAŁEJ.

NOWO OTWORZONY

GŁÓWNY SKŁAD PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ,

oraz przytem **Magazyn Fryzjerski**

ALEKSANDRA LIPINK.

Nagromadziwszy z największej renomowanych fabryk Paryża, Londynu, Wiednia i Kolonji, wielki wybór **Artykułów Toaletowych** niezbędnych do codziennego użytku, jestem w możności zadowolić najwykwintniejsze gusta.

Urządziłem przytem **eleganckie Salony** do czesania **JWW. i WW. Pań,** oraz **dla Panów** do strzyżenia, fryzowania i golenia, niepominąłem wszelkich warunków komfortu, z postępem czasu wymaganych ulepszeń, przeto jestem pewny, że każdy z odwiedzających mój Zakład, uniesie z sobą przekonanie, iż główną moją dążnością jest najwyższe możliwie zadowolenie osób, zaszczycających mnie swem wysokiem zaufaniem. Najmożliwsze zaś **umiarkowanie cen,** czyni mój Zakład przystępnym dla każdego, kto gust swój estetyczny **lubi** albo **musi** łączyć z oszczędnością.

Oprócz tego, przyjmują się wszelkie żamówienia do czesań Ślubnych lub Balowych i po za obrębem Zakładu,—czynność zaś powierzona zdolnym ludziom, odpowiada w zupełności wszelkim wymaganiom.

Aleksander Lipink.

Wierzbowa róg Niecałej, dom Hr. Krasińskiego.

D—26718—1—6

Jabłka

bardzo ładne gatunki, na pudy i na funty i sztuki, są do sprzedania za cenę przystępną za Żelazną Bramą pod Nr 8, w domu gdzie apteka, w sklepie od strony jak budka, obok felczera, lub w piwnicy z bramy, na prawej stronie w podwórzu. — Wiadomość w Herbaciarni w tym samym domu, lub u stróża. D—26506—4—4

Ulica Marszałkowska Nr 49, dom przechodni; są do sprzedania po cenach bardzo nizkich różnego rodzaju



Meble



oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby tapicerskie i takowe wypełnia specjalnie, terminowo i po cenach najniższych; z czem się poleca Zakład Tapicerski **C. Trzaski.** D4—6—26412—

Bardzo tanio!

Płótna i weby różnych fabryk zagranicznych, bielizna stołowa, chustki do nosa, okrycia damskie, kostiumy, szlafroki i spodnice wełniane, pończochy, skarpetki, kaftaniki, fartuszki, chustki wełniane, szale czarne kaszmirowe, kasznety jedwabne, gorsety, kaszmiry, flanele i materjały wełniane (po kop. 20 za łokieć), oraz różne drobiazgi,—w Magazynie J. Kaczkowskiej, Marszałkowska Nr 38. D—25383—3—3

Magazyn Starożytności.

Kupuje Meble, Bronzy, Porcelanę, Biżuterję, Srebro, Koronki, Materje tkane złotem i srebrem, szale tureckie. Płacę takowe po dobrej cenie. Proszę się zgaszać do domu p. Epsztejna Nr 22, na **Placu Resursy Kupieckiej**. D—25734—5—8

Są do sprzedania

następujące przedmioty: Buliotka, oraz Serwis srebrne, z fabryki Chrystophla w Paryżu; 12 Firanek, 16 Talerzy większych i 15 mniejszych z porcelany saskiej, 2 Wazony japońskie, Błam lisów burych, Kołnierz sobolowy, Sztuka krepy różowej, 2 tuziny Pończoch jedwabnych, ażurowych, Suknia biała materjalna, oraz Kaftaniczek biały koronkowy.—Wiadomość codziennie od godziny 11 z rana do 4 z południa. Ulica Widok Nr 7, 1-sze piętro od frontu ze schodów, na prawo. D—25995—4—4

TANIO!

Z powodu nadchodzących Świąt, polecam **Zabawki dziecinne** Paryzkie, Ruskie i Saskie. Wielki wybór Pończoch, Skarpetek, Chustek, Kołnierzyków webowych i Mankietów, oraz wszelkie kolory i gatunki Nici i Bawełny. **K. E. SORGIEL.** — Marszałkowska Nr 49. D—26672—2—3

Cenniki

produktów, towarowe, fabryczne, ogłoszenia do gazet w Cesarstwie, programy handlowe i okólniki, **przekłada na język rossyjski**, jak również układa i redaguje w tymże języku, Agent handlowy. — Adres w Kantorze Zakładów p. Noskowskiego, ulica Mazowiecka Nr 11. **CELS LEWICKI.** D—26722—2—3

Z powodu wygranej na Loterji są do sprzedania **Dwa**

Magle Angielskie,

w dobrym stanie.—Podwal Nr 12, dom Pika D—26671—2—3

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego
ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje — zamienia — wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania mezkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

Instrumenty muzyczne.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

Zegarki antyki repertiery.

26—0 —12407—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, w piekarni mojej, egzystującej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w pałacu Karasia, wypiekane będą jak corocznie

Strucle maślane

w najlepszym gatunku, oraz Strucle montowe z anyżem, których sprzedaż odbywać się będzie przy pomienionej piekarni, oraz w sklepach własnych:

I. Sklep Aleja Jerozolimska Nr 1582 M w domu W-go F. Poll.

II. Sklep Nowy-Świat i róg Chmielnej Nr 1259B/21.

III. Sklep Krakowskie-Przedm. Nr 398/18.

IV. Sklep Krakowskie-Przedmieście Nr 415 w domu JW. Stanisława Hr. Potockiego.

Z czem poleca się **J. Artzt.**

D—2—3—26709

Mundur administracyjny

klassy VIII, jest do sprzedania wraz ze szpadą, za przystępną cenę — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr domu 19, mieszkania 15, drugie piętro. D2—2—29173—

Z powodu zwinięcia zakładu **Siodlarskiego** są do sprzedania

Kufry mezkie

i damskie, **Sakwojaże i Tornistry** i różne przybory, oraz **Futro szopowe** w dobrym stanie, przy ulicy Krolewskiej pod Nrem 21. D—26432—2—3

U Akuszerki J. K.

są wygodne **Pokoje** dla dam potrzebujących odbyć słabość, oraz przyjmuje zamówienia na mieście i prowincji.—Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania Nr 7, front. D3—3—26278—

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga. D6—6—25381—

LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z 4 pokojów, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, suchy i w środku miasta, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od Nowego Roku do Ś-go Jana, za rs. 225. — Lokal ten może być wynajęty i na czas dłuższy.—Ulica Świętokrzyzka Nr 11, mieszkania 6. K—24443—3—3

MIESZKANIE

jest do wynajęcia od 1-go Stycznia, przy zacnej familji, dla osoby płci żeńskiej, porządnego i moralnego prowadzenia. — Smolna Nr 7, mieszkania 5. D3—4—25642—

L O K A L

na 1-szem piętrze, na kwartał, zaraz do najęcia, złożony z Salonu, 4 pokoi z kuchnią w której jest zlew i wodociąg, któren może być rozdzielony na 3 mieszkania.—Tamże są i inne pojedyncze pokoje od Nowego Roku, od 6 do 10 rs. miesięcznie, nad Wisłą, Łazienki Kurtza, u właścicielki. D6—6—25969—

Poszukuje się **Mieszkania** na Nowej-Pradze, ze stołem i usługą, od Nowego-Roku, za cenę 25 do 30 rs. miesięcznie. Pożądanymby było przy młodym małżeństwie albo u wdowy.—Reflktanci raczą pod adresem Stal Nr 3, offertę pozostawić w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu wprost domu Rezlera. D2—2—26729—

Poszukuje się dla kawalera

Pokoju

obszernego, lub 2 mniejszych, w bliskości Placu Saskiego i Teatralnego, z meblami, lub bez takowych, z osobnem wejściem, od 1 Stycznia. Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. H. M. F. 24. D—26708—2—2

POKÓJ

do wynajęcia z meblami i usługą, przy zacnej Familji. — Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia Nr 1, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 8. D—26674—2—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przybyłe na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. D2—6—26526—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-á-vis skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze spodziewające się słabości, za opłatą w osobnym pokoju rs. 12, we wspólnym rs. 6 z umieszczeniem dziecka. D3—6—26410—

POKÓJ

obszerny, suchy świeżo wytapetowany jest do odnajęcia na dole, z osobnym wchodem, może być z usługą i samowarem zaraz lub od 1-go Stycznia. — Tamże jest do sprzedania **32 łokcie czarnego Ljońskiego faju**, po cenie niżej kosztu. — Wiadomość Plac św. Aleksandra, za Instytutem Głuchoniemych, w pierwszej dystrybucji, w domu W. p. Lilpop. D—26329—3—3

Do odnajęcia od 1-go Stycznia 1880 r.

LOKAL

przy ulicy Chmielnej w domu Nr 9, złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju pasażyku i kuchni z meblami lub bez takowych.—Wiadomość tamże w lokalu Nr 5, na 2-m piętrze. D3—3—26420—

POKÓJ

w każdym czasie do wynajęcia, widny i suchy, wejście wspólne, przy ulicy Miodowej; tamże do sprzedania SZAL i SUKNIE tanio.—Bliższa wiadomość: ulica Niecała Nr 8, na dole u pieczętarza Pfeifera. D3—3—26606—

Do wynajęcia od Nowego-Roku

Dwa Pokoje

kawalerskie na 1-m piętrze. — Złota Nr 17, stróż wskaże. D3—3—26373—

Do odnajęcia od 1-go Stycznia

POKÓJ

z osobnem wejściem, z usługą, w razie żądania może być z opałem i życiem. — Wspólna Nr 6, mieszkania Mr 1. D3—3—26381—



PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają mdłości i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET, 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.

DWA POKOJE

duże, z meblami lub bez, z usługą i opałem, wejściem przez frontowe schody, do odnajęcia od Nowego-Roku. Na żądanie mogą być na miejscu obiady. — Wiadomość w domu przy rogu ulic: Świętokrzyzkiej i Wielkiej Nr 18 (wejście od Wielkiej), na 3-m, piętrze pod Nr 23. D2—4—26626—

Trzy Pokoje

i kuchnia, albo pokój i kuchnia na 1-m piętrze, do najęcia od Nowego-Roku, przy ulicy Dzielnej pod Nr 15. D2—3—26618—

Do wynajęcia od Nowego-Roku **dwa piękne frontowe, ciepłe pokoje, umeblowane,** kwartalnie lub rocznie, przy rogu Zielonego placu Nr 12 i Marszałkowskiej.—Wiadomość na miejscu, drugie piętro, od godz. 12 do 6 wieczorem. D2—3—26472—

Z powodu ważnej przyczyny, jest do sprzedania

S K L E P

towarów Kolonjalnych z Dystrybucją. Komorne rocznie 175 rs., targu dziennego około 40 rubli.—Wiadomość Mostowa Nr 15, w Sklepie towarów Kolonjalnych, lub na ulicy Podwal Nr 20, mieszkania Nr 9. D—26038—4—5

Jest do sprzedania:

Sklep Wiktuałów

bardzo dobrze procentujący.—Ulica Chmielna Nr 14. 4—6 — 26124 —D

Do wynajęcia

TRZY SPICHRZE

murowane, z 3 bramami oszklonemi i z 3-ma oknami, które służyć mogą dla każdego rzemieślnika na warsztat. — Wiadomość na Nowolipiu Nr **59** u stróża. D4—5—25942—

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny, przy ulicy Leszno Nr 31. D3—4—26250—

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia, przy ulicy Pańskiej, gdzie kasztany, naprzeciw Nr 40. D—26721—2—3

SKLEP

Materjałów piśmiennych, galanterji i dystrybucji, w dobrem miejscu, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D2—3—26624—

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. D—26558—2—6

Dnia 23 Listopada zaginął

PIES

mały, mięszaniec z buldogów, żółty, mordka czarna, pierś biała, uszy obcięte, ogon długi, z pod Nr 20, przy ulicy Wroniej. — Ktoby dał znać o takowym i odprowadzi do gospodarza otrzyma sowitą nagrodę. D—26499—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою